GAZETA GDAŃSKA

10 FEN.

Nr. 36 Poniedziałek, 13 lutego 1939 Rok XLVIII

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

„Przez 3 lata byłem Polakiem..."

— oświadczył Ojciec Św. Pius XI podczas ostatniej polskiej audiencji prywatnej

RZYM. Korespondentowi P. A. T. udało się zebrać z ostatnich paru miesięcy życia Papieża Piusa XI niektóre **szczegóły, świadczące o głębokich uczuciach, jakie zmarły Papież żywił do końca życia dla Polski.**

Ostatniej polskiej audiencji prywatnej udzielił Ojciec Św. Pius XI dn. 28 stycznia br. ambasadorowi R. P. przy Kwirynale gen. Wieniawie Długoszowskiemu i jego małżonce. Gen. Wieniawa-Długoszowski znany był Papieżowi jeszcze w Polsce jako szef domu wojskowego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. W czasie dłuższej i serdecznej rozmowy Pius XI powiedział m. in.:

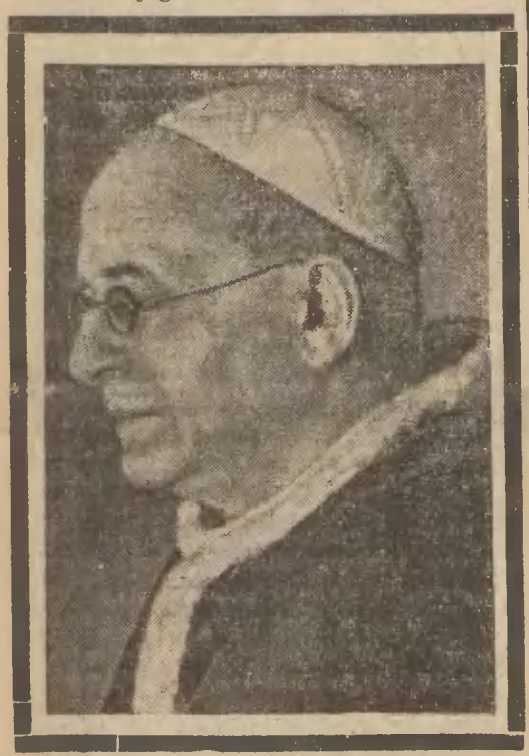

„Trzy lata spędziłem w waszym kraju, przez trzy lata byłem Polakiem. Wspomnienia o Polsce noszę głęboko w pamięci i sercu. Tam zostałem konsekrowany na biskupa. Poznałem w Polsce bardzo dobrze w pierwszym rzędzie waszego Wielkiego Marszałka. Józef Piłsudski zabrał mnie kiedyś do Wilna. Dwa dni i dwie noce spędziłem na niezwykle interesujących rozmowach. Mógłbym panu o nim opowiadać bez końca. Był to człowiek wyjątkowej miary."

W dalszej rozmowie, gdy gen. Wieniawa-Długoszowski wyraził przekonanie, że Polska odegra wielką rolę w rozpoczynającej się walce z materializmem, Papież odpowiedział, że i on w to wierzy, oraz, że

„w tych ciężkich czasach Polska może a nawet powinna odegrać wielką rolę w przywróceniu świata do równowagi. Polska rolę tę powinna odegrać, ponieważ tak wiele zawdzięcza Opatrzności."

Wzruszający charakter miała audiencja charge d'affaires przy Watykanie p. Janikowskiego z okazji składania ostatnich życzeń noworocznych Papieżowi.

Po przyjęciu życzeń Pius XI poświęcił dłuższą chwilę rozmowy osobie Prezydenta R. P. I. Mościckiego. W toku dalszej rozmowy Ojciec Święty wypytywał się troskliwie o stan zdrowia śmiertelnie wówczas już chorego kardynała Kakowskiego. Znaczna część rozmowy dotyczyła zagadnień religijnych, o których Papież Pius XI mówił z najwyższym uduchowieniem i najgłębiej pojętym mistycyzmem. Dalej

Papież życzył Polsce, aby zachowała spokój wewnętrzny, tak trudny do utrzymania w obecnych czasach oraz błogosławił wielkim i małym, a zwłaszcza maluczkim. Papież udzielił błogosławieństwa Prezydentowi R. P., Polsce i charge d'affaires.

Gdy w związku z tym Papież wspomniał, że charge d'affaires tak dobrze reprezentuje swój kraj, widać było, że poza błogosławieństwami i poza zwrotem grzecznościowym kryła się myśl Papieża o całokształcie stosunków z Polską, tak ściśle związanych z osobą Piusa XI.

Jednym z ostatnich podpisów, a być może ostatni swój podpis Pius XI złożył na akcie ratyfikacyjnym umowy z Polską o dobrach i budynkach pounickich, skonfiskowanych przez rząd carski.

Zdumiewające szczegóły w opieczętowanych źródłach o przyjaźni Ojca Św. Piusa XI dla Polski

POZNAŃ. Podczas żałobnej akademii radiowej ku czci Papieża Piusa XI w Poznaniu w dniu 11 bm. wygłosił przemówienie J. E. ks. kardynał Prymas Hlond, mówiąc m. in.:

...Polsce przypisywał dziejową misję, w którą mocno wierzył. Pamiętam, jak z naciskiem mówił o naszej misji kulturalnej, o naturalnych kierunkach i drogach jej rozwoju... Pamiętam, jak wołał: „Jesteście rycerzami Wiary. W tej roli będziecie najlepszymi rycerzami Polski". Był szczęśliwy, gdy mógł się Polsce przysłużyć naprawdę. Kochał nas głęboko, pragnął Polski katolickiej, szczęśliwej, potężnej. — Zdumiewające w tym względzie wiadomości podadzą kiedyś opieczętowane dzisiaj źródła...

Setki tysięcy wiernych przesuwają się przez Bazylikę św. Piotra

CITTA DEL VATICANO. W niedzielę przed południem odwiedziło bazylikę św. Piotra, składając hołd pamięci zmarłego Ojca św. Piusa XI ponad 150 tysięcy wiernych.

Pogrzeb Ojca Św. Piusa XI odbędzie się we wtorek po południu.

Pan Prezydent R. P. na pierwszych konkurencjach FIS

W niedzielę odbyła się pierwsza konkurencja FIS: biegi zjazdowe pań i panów.

Już od rana gromadzić się poczęły dokoła mety tłumy widzów. W chwili startu przed metą znajdowała się już rekordowa liczba 10.000 widzów.

O godz. 12 na Kasprowy przybył Pan Prezydent R. P. w otoczeniu swego domu cywilnego i wojskowego oraz generalicji. Pana Prezydenta powitał prezes Polskiego Związku Narciarskiego wiceminister Bobkowski.

Piękna pogoda w Zakopanem

ZAKOPANE. Po fatalnej pogodzie w dniu 11 bm., kiedy to ulewny deszcz padający przez cały dzień zniszczył całkowicie szatę śnieżną w dolinie zakopiańskiej, w niedzielę nastąpiło wypogodzenie.

Stocznia Marynarki Wojennej w Gdyni buduje dwa kontrtorpedowce

Stocznia Marynarki Wojennej buduje obecnie dwa ścigacze, które są na ukończeniu. Z końcem czerwca projektowane jest rozpoczęcie dwóch dużych kontrtorpedowców oraz dalszej serii ścigaczy dla Marynarki Wojennej. Poza tym rozpoczną się prace nad budową okrętów podwodnych i małych krążowników.

Wykonanie tego programu naszego zbrojenia morskiego wymaga jednak funduszy znacznych i ofiarności społeczeństwa.

W związku z budową dwóch kontrtorpedowców prowadzone są obecnie prace nad przygotowaniem technicznym. Plany obu okrętów zostały już opracowane, huty krajowe przystąpiły już do wykonywania poszczególnych części, również przedsiębiorstwa przemysłowe i fabryki przystąpiły do swych prac nad częściami kontrtorpedowców, jak opancerzenie, budowa kotłów, turbin, uzbrojenia i inne części składowe okrętów.

Po założeniu stępki prawdopodobnie w czerwcu br., nastąpi dalszy montaż w stoczni Marynarki Wojennej.

O. R. P. „Grom" popłynie do Ameryki?

W Gdyni rozeszły się pogłoski, które jednak nie zostały potwierdzone przez Dowództwo Floty, o mającym nastąpić w związku z otwarciem wystawy w Nowym Jorku wyjeździe O. R. P. „Grom" do Ameryki.

Wiadomość tę podajemy z obowiązku dziennikarskiego.

Bociany wracają na Kaszuby

Niedaleko Kościerzyny na Kaszubach ku ogólnemu zdumieniu mieszkańców wróciła do gniazda para bocianów, która natychmiast jakby to już była wiosna, zabrała się do porządkowania gniazda. Ostatnio tak niezwykle wczesny na Kaszubach przylot bocianów notowano w r. 1912.

Wyjazd Prymasa Polski ks. kard. Hlonda do Rzymu

POZNAŃ. Wczoraj w niedzielę Prymas Polski ks. kardynał dr. A. Hlond, żegnany uroczyście, wyjechał z Poznania do Rzymu, aby uczestniczyć w uroczystościach pogrzebowych w Rzymie oraz w conclave kardynałów.

Największy niemiecki krążownik jutro spłynie na wodę

HAMBURG. We wtorek spuszczony zostanie na wodę w stoczni Blohm J. Voss największy niemiecki okręt wojenny o wyporności 35 tys. ton. Wyposażenie okrętu stanowi 8 dział 38-centymetrowych i 12 dział 15-centymetrowych. Długość okrętu wynosi 241,5 m., a szerokość 36 m., zanurzenie 7,9 m. Drugi siostrzany okręt stoi jeszcze w stoczni.

Sąd nad 350 czekistami hiszpańskimi

BARCELONA. W poniedziałek i wtorek będzie zasiadał trybunał wojenny, który rozpatrzy 350 spraw osób, oskarżonych o współpracę w „czerezwyczajce", o udział w służbie wywiadowczej i przeciwwywiadowczej rządu republikańskiego oraz w t. zw. „patrolach kontrolnych".

Przed trybunałem stanie również Emilio Salazar Ventura, b. przewodniczący, tzw. sądu ludowego, który urzędował na pokładzie statku-więzienia „Uruguay".

Llivia zajęta

SALAMANKA. Wojska gen. Franco zajęły wczoraj bez oporu ze strony przeciwnika obszar Llivia, położony w najbliższej okolicy m. Puigcerda. W ręce wojsk gen. Franco wpadło wiele materiału wojennego, m. in. kilkanaście wagonów załadowanych amunicją.

Wyrok śmierci w Królewcu

KRÓLEWIEC. Sąd królewiecki skazał na karę śmierci niejakiego Herberta Kaspra, który zamordował bestialsko i z premedytacją swoją żonę.

„Andromeda" sprzedana za 30 tys. mk. niem.

KRÓLEWIEC. W Królewcu został sprzedany na licytacji żaglowiec „Andromeda". Statek nabyła królewiecka fabryka celulozy „Feldmuehle" za 30.000 marek niem.

Jak wiadomo, „Andromeda" należała przed tym do Ligi Morskiej i Kolonialnej i pod nazwą „Elemka" odbywała podróże pod banderą polską.

Rysiu wróć!!

Posag gotowy!

Kupiłam 1/5 losu

z kolektury

Billerta

Krusia.

2459

Kondolencje P. Prezydenta Rzplitej, Naczelnego Wodza i Rządu

po zgonie Ojca Sw. Piusa XI

W związku ze zgonem Ojca Świętego Piusa XI P. Prezydent Rzplitej przesłał pod adresem Jego Eminencji kardynała-kamerlinga depeszę treści następującej:

J. E. Kardynał-Kamerling — Citta del Vaticano

Dowiadując się z najgłębszym wzruszeniem o bolesnej stracie, jaką poniósł Kościół na skutek zgonu Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI proszę św. Kolegium Kardynałów o przyjęcie zapewnienia, iż wraz z całą Polską biorę głęboki udział w bólu, który odczuwa cały świat chrześcijański.

Zgon wielkiego i głęboko czczonego Pasterza pogrąża w szczególnie bolesnej żałobie naród polski, który na zawsze zachowa pełne czci i wdzięczności wspomnienie skarbów ojcowskiej dobroci i opieki, którymi go obdarzył dostojny Zmarły zarówno w czasie Jego świetnej misji w Warszawie, jak i przez cały czas Jego pełnego chwały panowania apostolskiego (—) *IGNACY MOŚCICKI.*

Marszałek Śmigły-Rydz wystosował na ręce kardynała-kamerlinga w imieniu własnym i armii polskiej następujący telegram:

J. E. Kardynał-Kamerling — Citta del Vaticano

Wraz z armią polską biorę głęboki udział w żałobie Kościoła, spowodowanej zgonem wielkiego Pasterza, który zarówno w godzinach próby, jak i chwały nigdy nie przestawał okazywać żołnierzom polskim dowodów swej ojcowskiej miłości. (—) *ŚMIGŁY-RYDZ.*

W imieniu Rządu R. P. przesłał depeszę na ręce kardynała-kamerlinga premier gen. Sławoj-Składkowski.

Depesza kondolencyjna Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. St. Skwarczyński wysłał do J. E. ks. Kardynała dr. Augusta Hlonda Prymasa Polski, następującej treści depeszę:

Z powodu bolesnego ciosu, który dotknął Kościół Katolicki, spieszę złożyć Jego Eminencji w imieniu Obozu Zjednoczenia Narodowego i własnym wyrazy serdecznego żalu oraz zapewnić, że szeregi Obozu łączą się z całą społecznością katolicką świata w żałobie i uczuciach bólu po stracie Wielkiego Syna Kościoła i ludzkości Papieża Piusa XI, którego imię związało się z Polską na zawsze w okresie ciężkich zmagań wojennych Narodu Polskiego o utrwalenie niepodległego bytu.

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego:

(—) Stanisław Skwarczyński, gen. bryg.

Depesze kondolencyjne Okr. Pom. PZN.

Przewodniczący Okręgu Pomorskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego wysłał do J. E. ks. biskupa dr. Stanisława Okoniewskiego i do J. E. ks. biskupa Karola Radońskiego depesze treści następującej:

J. E. Ks. Biskup Dr Stanisław Okoniewski
Pelplin

W imieniu Okręgu Pomorskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego proszę o przyjęcie wyrazów najwyższego hołdu dla Zmarłego Zwierzchnika Stolicy Piotrowej.

Przewodniczący:
(—) Kazimierz Tomaszewski.

J. E. Ks. Biskup Karol Radoński,
Włocławek

Obóz Zjednoczenia Narodowego na Pomorzu łączy się z całym światem katolickim w uczuciu ciężkiej żałoby po Wielkim Papieżu.

Przewodniczący Okręgu Pomorskiego:
(—) Kazimierz Tomaszewski.

Hołd Swiatowego Zw. Polaków z Zagranicy pamięci Ojca św. Piusa XI.

WARSZAWA. P. Wojewoda Pomorski min. Władysław Raczkiewicz jako prezes Światowego Związku Polaków z Zagranicy przesłał depeszę na ręce Prymasa Polski J. E. Ks. Kard. Hlonda, następującej treści:

„W chwili, gdy Stolica Piotrowa a wraz z nią cały świat katolicki i Polska osierocona zostały powołaniem przed tron Najwyższego Wielkiego Strażnika prawd chrystusowych, przesyłam Jego Eminencji jako Prymasowi Polski i Wysokiemu Opiekunowi duszpasterstwa polskiego zagranicą w imieniu ośmiomilionowej rzeszy Polaków, z zagranicy zapewnienie, że pamięć świetlanej postaci Ojca Świętego Piusa XI, szczególnie w Polsce czczonego jako Papieża polskiego, pozostanie na zawsze w sercach wszystkich Polaków zagranicznych.“

Wizyta kondolencyjna p. Wicewojewody Pomorskiego w Pelplinie

W dniu wczorajszym z powodu zgonu Ojca św. Piusa XI zastępca nieobecnego Wojewody Pomorskiego p. wicewojewoda Zygmunt Szczepański w obecności starosty pow. tczewskiego p. Białego i sekretarza p. mgr. Rekowskiego złożył na ręce J. E. ks. biskupa Dominika w Pelplinie w imieniu Rządu, p. Wojewody i własnym wyrazy kondolencji.

Budowa mauzoleum na grobie śp. gen. Orlicz-Dreszera

Na terenie Oksywia od dłuższego czasu prowadzone są roboty na grobie śp. gen. Orlicz-Dreszera dookoła budowy mauzoleum zmarłego tragiczną śmiercią generała.

Mauzoleum te wznoszone jest kosztem 200.000 zł z inicjatywy L. M. i K. a prace posuwają się szybko naprzód dzięki funduszom jakie zebrał na ten cel korpus oficerów i podoficerów lotnictwa i kawalerii.

W obecnym stanie dokoła grobu wzniesione zostały już mury pod mauzoleum. Jak się dowiadujemy wykończenie nastąpi na dzień trzeciej rocznicy t. j. w dniu 16 lipca br., w którym to dniu odbędzie się poświęcenie mauzoleum.

Francja a okupacja wysp Hainan przez Japonię

PARYŻ. Wylądowanie wojsk japońskich na wyspie Hainan wywołało w Paryżu żywe poruszenie. Rząd francuski wysłał instrukcje swemu ambasadorowi w Tokio, by zażądał wyjaśnień co do powodów, charakteru i czasu trwania okupacji.

Wyspa Hainan, licząca około 3 miln. mieszkańców, dominuje — jak to podkreśla prasa francuska — nad całym wschodnim wybrzeżem Indochin i nad całą zatoką Tonkinską, pozwalając na kontrolowanie dostępu do Hong-Kongu oraz komunikacji brytyjskich z Dalekim Wschodem. Prasa paryska wyraża przypuszczenie, że okupacja wyspy jest pewnego rodzaju demonstracją Japonii przeciwko Francji, wywołaną przez podejrzenia japońskie, iż Francja dostarcza wojskom marsz. Czang-Kai-Szeka broni z Indochin przez kolej junnanską.

Komisarz Rządu m. Gdyni odznaczony orderem „Gwiazdy Łotewskiej“

Konsul generalny republiki łotewskiej p. Birsneks w Gdańsku wręczył p. Komisarzowi Rządu mgr. Fr. Sokołowi insygnia Orderu „Gwiazdy Łotewskiej“ II kl., nadanego przez prezydenta Łotwy p. Komisarzowi Rządu.

Podczas dekoracji byli obecni z ramienia gdyńskiego korpusu konsularnego p. konsul Japonii dyr. Kollat, konsul łotewski dyr. Laurecki, konsul Rumunii dr. Kasprowicz, oraz sekretarz konsulatu łotewskiego w Gdańsku p. Łapa i wyżsi urzędnicy Komisariatu Rządu w Gdyni.

130 ofiar zderzenia pociągów w Hiszpanii

BARCELONA. Pociąg osobowy, idący z Terrasa, na stacji Las Planas, zdążając w kierunku m. Sarria, zderzył się z pociągiem osobowym, idącym w kierunku przeciwnym. Skutki zderzenia były straszne. Pociąg wykoleił się u wejścia do tunelu pod Sarria. Zginęło 31 osób, rany odniosło około 100 osób.

Bojowy „Lockhead“ wpadł na drzewo

NOWY JORK. W sobotę odbył się próbny lot nowego samolotu bojowego typu „Lockhead“ na dystansie Los Angeles — Nowy Jork. Samolot ten uchodził za najszybszy w świecie, był uzbrojony w kilka karabinów maszynowych i przystosowany do lotów stratosferycznych. Próbny lot wypadł niepomyślnie. Samolot wpadł na drzewo, podczas lądowania na lotnisku Mitchel Field. Lotnik odniósł lekkie rany. Samolot jest uszkodzony. Lot trwał 7 godz. 45 min., a zatem rekord lotnika Howarda Hughes'a, który przebył ten sam dystans w 7 godz. 28 min. 25 sek. nie został pobity.

Z całego świata

BRUKSELA. Król Leopold III powierzył misję tworzenia nowego gabinetu ministrowi stanu Henrykowi Jaspar'owi, członkowi Stronnictwa Katolickiego.

LONDYN. W m. Brighton samolot wpadł z powodu gęstej mgły na blok mieszkaniowy. Blok stanął w płomieniach. Pożar ugaszono po 3-godzinnej akcji. Lotnik i trzech mieszkańców budynku, w tym 1 kobieta ponieśli śmierć na miejscu.

Polska nabyła dwa statki motorowe dla linii południowo-amerykańskiej

W związku ze wzmożonym eksportem do Ameryki Południowej, okazało się, że dotychczasowe statki pasażersko-towarowe „Kościuszko“ i „Pułaski“, kursujące od 1936 r. do portów Ameryki Połudn., stały się nie wystarczające. Dlatego też od szeregu miesięcy czarterowano, tj. dzierżawiono statki obce, co pociągało za sobą dość znaczny odpływ walut w formie opłat za wynajem.

Ponieważ budowa nowych statków zajęłaby około 2 lat, koniunktura zaś eksportowa w związku z przyłączeniem Zaolzia wymagała natychmiastowego postawienia na tej trasie dodatkowego tonażu własnego, przeto nabyte zostały na korzystnych warunkach kredytowych dwa frachtowce motorowe w Oslo. Statki te, noszące nazwy „Rio Negro“ i „Rio Pardo“ mają po 4.500 ton nośności, a szybkość ich robocza wynosi ok. 10 węzłów.

„Rio Negro“ przybędzie w tych dniach do Gdyni, po czym wkrótce nastąpi podniesienie na nim bandery polskiej i przemianowanie. „Rio Pardo“ będzie oddany do użytku w ciągu 2 miesięcy. (PAT).

W ciągu 5 lat liczba członków LMK na Pomorzu wzrosła 25-krotnie

W ub. sobotę w Domu Społecznym odbyło się posiedzenie zarządu okręgu pomorsk. Ligi Morskiej i Kolonialnej, na które przybył **prezes zarządu głównego LMK p. gen. Kwaśniewski** oraz członek zarządu głównego p. dyr. Niwiński.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa okręgu p. Radłowskiego, przewodnictwo objął gen. Kwaśniewski.

Stan zbiórki na FOM na Pomorzu przedstawił nacz. Tytulski.

Pomorze zebrało na Fundusz Obrony Morskiej dotychczas 437 tys. złotych,

na ścigacz morski „Pomorze“ 125.991 zł.

Czołowe miejsce w świadczeniach na rzecz FOM zajmują pracownicy państwowi, samorządowi oraz wojsko.

O stanie organizacyjnym okręgu mówił kpt. Trepiak:

L. M. K. na Pomorzu

posiada obecnie

551 ogniw,

w tym

18 obwodów
114 oddziałów
208 kół zwykłych
211 kół szkolnych

61.822 członków

w tym

12.049 zwyczajnych
4.500 popierających
28.695 zbiorowych starszych
16.578 szkolnych.

W r. 1933 posiadała
15 ogniw i
2.393 członków.

Z kolei omówiono sprawę organizacji **VIII ogólnopolskiego zjazdu delegatów LMK, który odbędzie się w maiu b. r. w Toruniu.**

Na zjazd ten przybędzie około 350 delegatów z całej Polski.

Pod koniec p. gen. Kwaśniewski stwierdził, że okręg pomorski LMK wykazuje w ostatnich latach niezwykłą sprawność organizacyjną i dynamikę. **W najbliższym czasie wydzielony zostanie z okręgu pomorskiego okręg morski LMK z siedzibą w Gdyni.**

W programie prac na najbliższy okres **szczególny nacisk położony będzie na wychowanie morskie młodzieży.**

* * *

O godz. 18.30 w Domu Społecznym p. generał Kwaśniewski wygłosił wobec wypełnionej szczelnie sali odczyt, w którym omówił szereg aktualnych zagadnień morskich i kolonialnych.

Na odczyt przybyli liczni przedstawiciele władz i wojska z pp. wicewojewodą Szczepańskim, zastępcą dowódcy O. K. płk. dypl. Myszkowskim, nacz. S. Cichalewskim i starostą grodzkim Brunkowskim na czele.

Przegląd prasy

Jeden z kolców w życiu Piusa XI.

„Gazeta Polska" przypomina następujący epizod z pobytu Wielkiego Papieża w Polsce:

Za czasów swej nuncjatury w Warszawie Pius XI, ówczesny arcybiskup Achilles Ratti otrzymał od Papieża Benedykta XV polecenie załatwienia sprawy opieki nad katolikami na Śląsku. W tym celu msgr. Ratti udał się z audytorem nuncjatury, obecnym kardynałem Pellegrinetti z Warszawy do Wrocławia. Po zatrzymaniu się w hotelu nuncjusz wysłał ks. audytora do ks. biskupa Bertrama, omówić godzinę audiencji. Do ks. Pellegrinetti wyszedł sekretarz biskupa wrocławskiego i oświadczył, że biskup w ogóle nie przyjmie ks. nuncjusza, akredytowanego przy rządzie warszawskim i żadnych rozmów ani osobiście, ani za pośrednictwem kogokolwiek prowadzić nie będzie. Wobec takiego postawienia sprawy nuncjusz Achilles Ratti razem z ks. audytorem Pellegrinetti wrócili do Warszawy.

W Częstochowie ks. audytor kupił gazety i przeczytał (ks. Pellegrinetti mówi i czyta po polsku) w pismach „narodowych" i „katolickich" najostrzejsze napaści na ks. biskupa Ratti'ego.

Okazało się, że tego samego dnia, kiedy ks. nuncjusz przyjechał do Wrocławia, umieszczono o tym wiadomość na naczelnym miejscu owych pism, a pod tym list pasterski ks. biskupa Bertrama, nawołujący Ślązaków do głosowania podczas zbliżającego się plebiscytu na Niemców jako tych, którzy uszanują religię katolicką w przeciwstawieniu do rządu polskiego, który przedstawiano jako rząd przynajmniej akatolicki.

Sfabrykowana wiadomość o rzekomym związku między pobytem ks. arcybiskupa Ratti'ego we Wrocławiu a listem ks. biskupa Bertrama, wywołała w Warszawie demonstracje kół „narodowych" przeciw ks. nuncjuszowi. Ojciec św., który już wówczas pokochał Polaków i Polskę, ze zmartwienia poważnie rozchorował się na serce, gdyż widział i odczuł wielką niesprawiedliwość. Ojciec św. przeleżał wówczas w łóżku parę tygodni, pocieszany przez śp. ks. kardynała Kakowskiego i ks. arcybiskupa Galla.

Dobry Ojciec św. nie pamiętał tej przykrości i cieszył się, że Polska okazała mu swe uznanie, gdy w wigilię conclave obdarzyła go wstęgą „Orła Białego".

Napiętnowanie bezpodstawnych napaści „Pielgrzyma"

W związku z bezprzykładną napaścią „Pielgrzyma" i jego odbitek na ks. Malinowskiego z Pelplina, otrzymaliśmy następujące pismo:

Do
Szanownej Redakcji „Gazety Pomorskiej"
w Tczewie

Wskutek zjadliwej, a niezgodnej z prawdą notatki „Pielgrzyma" z dnia 9 lutego 1939 r nr. 17 zmuszony jestem zabrać głos, uprzejmie prosząc o zamieszczenie co następuje:

Główna Komisja Wyborcza w Pelplinie pod moim przewodnictwem zająć się miała nie z jej winy sprawą protestów przeciw ostatnim wyborom do tutejszej Rady Miejskiej. Postępując ściśle według ustawy o wyborze do rad miejskich stwierdziła ustawową ilość i autentyczność podpisów oraz kompetencję protestujących wyborców i protokólarnie przesłuchała świadków, podanych w protestach, by wyrazić swoje zdanie o słuszności lub niesłuszności protestów. Niezgodne z prawdą jest, co „Pielgrzym" pisze, jakobym oświadczył Komisji, że chodzi o przyjęcie protestu i sprawdzenie podpisów pod nimi i o nic więcej, bo orzeczenie Komisji o słuszności, lub niesłuszności protestów na wynik ich nie ma żadnego wpływu i t. d. Odpowiadam, że pouczyłem tylko według regulaminu członków Komisji, iż Główna Komisja nie jest uprawniona do unieważniania wyborów, a decyzja ta przysługuje Staroście z Wydziałem Powiatowym. Treść protokółu została podana do głosowania i uchwałą większości głosów przy prawie pełnym składzie członków Komisji, w ilości 9 osób przyjęta a przez wszystkich podpisana.

Dalej nieprawdą jest, co „Pielgrzym" pisze, jakobym przy wyborach sejmowych, kiedy byłem wikariuszem w Kamieniu Pomorskim, to jest przed mniejwięcej 9 laty, w lokalu wyborczym agitował za sanacją i rozdawał kartki sanacyjne w lokalu wyborczym. Chodziło wówczas o zasadę jawnego głosowania i nie korzystania z przywileju tajnego głosowania. Kiedy przystąpiłem do stołu Komisji Wyborczej, zamierzałem tam złożyć swoją kartkę wyborczą do koperty. Na to jednak przewodniczący nie zezwolił, żądając, bym koniecznie poszedł za parawan. Wobec tego udałem się za parawan i tam włożyłem kartkę do koperty. Nikt mię jednak z lokalu nie wyprowadzał, zresztą w lokalu wyborczym w owej chwili policji nie było. Kartek żadnych w lokalu wyborczym nie rozdawałem, ani nie agitowałem.

Tego, który w „Pielgrzymie" tę notatkę napisał, pociągnę do odpowiedzialności karno-sądowej.

Pisze też w tej notatce „Pielgrzym", że znany jestem z wrogiego nastawienia do Stronnictwa Narodowego. Wyjaśniam, że politycznie wogóle się nie udzielam. W prywatnych rozmowach z znajomymi jednak zawsze potępiałem podobne napaści „Pielgrzyma", jak obecną, szczególnie z uwagi na to, że jest to gazeta katolicka, w której główną rolę odgrywa emerytowany ks. Jerzy Chudziński, a która w swym nagłówku wita swoich czytelników pozdrowieniem katolickim: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus", na innej zaś stronicy napada na bliźniego, nawet na Kapłana. Z takimi i podobnymi metodami „Pielgrzyma" nigdy się nie pogodzę, a jestem przekonany, że wielu innych księży i katolików także nie.

Ponieważ „Pielgrzym" rozpowszechniony jest w całej diecezji chełmińskiej a — rzecz jasna — niniejszego listu nie ogłosi, uprzejmie proszę w imię prawdy inne gazety pomorskie o jego bezpłatny przedruk.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego poważania

Ks. Tadeusz Malinowski

Pelplin, 9. II. 1939 r.

Sprawa uchodźców żydowskich

„Polska Informacja Polityczna", rozpatrując zagadnienie żydowskie, stwierdza m. in.:

Społeczeństwo polskie zdaje sobie sprawę, że zagadnienie przesiedlenia kilku milionów Żydów z Europy jest technicznie, gospodarczo i finansowo rozwiązalne. Jeżeli 15 lat temu w ciągu kilku miesięcy rozwiązane być mogło na podstawie umów bilateralnych i współpracy międzynarodowej zagadnienie przesiedlenia półtora miliona Greków i Turków, to rozwiązane być może również zagadnienie przesiedlenia z Europy kilku milionów Żydów.

Stosowana jednak dotychczasowa taktyka odwlekania śmiałych decyzji i zamykanie oczu na problem emigracji żydowskiej w Polsce napawać musi poważnymi obawami te czynniki polskie, które pragną rozwiązać zadanie konstruktywnie na płaszczyźnie współpracy z krajami dysponującymi terenami imigracyjnymi. Państwa te liczyć się muszą z faktem, że zagadnienie żydowskie zaogni się jeszcze bardziej.

Aresztowania Niemców w Poznańskim i na Pomorzu

W kilku powiatach województwa poznańskiego i pomorskiego przeprowadzono w ostatnich dniach szereg rewizyj w mieszkaniach członków mniejszości niemieckiej. W związku z tym przesłuchano z powiatu chodzieskiego 4 Niemców. W powiecie nowotomyskim przeprowadzono rewizje i przesłuchano 2 Niemców, z tych Hermann Gebauer kierownik oddziału „Deutsche Vereinigung" został uwięziony i przekazany do Zbąszynia.

W powiecie gnieźnieńskim przeprowadzono rewizje u Wendorffa w Zdziechowie, Schönfeldera w Mącznikach i Harlosa w Gnieźnie, oraz u przewodniczącego Niemieckiego Towarzystwa Gimnastycznego Wolffa i jego zastępcy Popla. Wcześniej jeszcze aresztowano w Nowym Tomyślu Giselę Dittmann z Gniezna, 1. II. zaś Erna Degner (niebawem zwolniona), pani Menzel, Arthur Dittmann, Günther Warm oraz właścicielka księgarni niemieckiej Eleonora Schrötter, wszyscy z Gniezna. Ponadto Schmiedeskamp ze Strzelna i Hoffmeyer ze Swarzędza.

W Nowym Tomyślu aresztowano Kurta Lange, kierownika Niem. Spółdzielni Zakupu i Sprzedaży.

Prasa niemiecka w Polsce donosząc o tym wstrzymuje się od jakichkolwiek komentarzy. Podobno przyczyną rewizyj i aresztowań w Gnieźnie ma być prowadzenie pod pokrywką kursów religijnych — kursów nie mających z religią nic wspólnego.

Dookoła ordynacji wyborczej

Cała niemal prasa opozycyjna rozbrzmiewa dyskusją nad zmianą ordynacji wyborczej. Nie są to bynajmniej jakieś gruntowne rzeczowe rozważania. Nie — na jakikolwiek pozytywny projekt partie polityczne w Polsce bardzo rzadko się zdobywają. Jest to natomiast żądanie zmiany ordynacji wyborczej, ściślej mówiąc — nowych wyborów, a najdokładniej — apetyt na mandaty.

Nie ulega wątpliwości, że gwałtowne aktualizowanie tego zagadnienia jest wynikiem zrozumienia, zrozumienia nota bene bardzo późnego, że bojkot wyborów był wielkim błędem ze strony opozycji. Dziś zdaje sobie ona sprawę, że znajduje się całkowicie poza Sejmem wcale nie z powodu takich czy owakich „sztuczek sanacyjnych", jak dotychczas to tłumaczyła, lecz z woli narodu. I domaganie się nowych wyborów jest przede wszystkim zamachem na nimb woli ludu, jaki otacza dzisiejszy Sejm, a więc i obecną większość sejmową.

Akcja ta potwierdza raz jeszcze wielbrzymione sobkostwo ugrupowań politycznych, którym obojętna jest zupełnie sprawa ważnych konieczności państwowych, które każdy Sejm musi jako podstawowy swój obowiązek wypełniać. Jak małe dziecko opozycja mówi: ordynacja i wybory, uważając widocznie budżet państwowy i związane z nim doniosłe sprawy za drobiazg w życiu państwowym.

Trzeba odrazu podkreślić, że szczególnie partie polityczne najmniej mają podstaw moralnych do wysuwania takiego żądania. Dzisiaj uważają one, że Sejm został powołany li-tylko do przeprowadzenia zmiany ordynacji wyborczej, a nieledwie wczoraj jeszcze, tj. w czasie wyborów stronnictwa: Narodowe, Pracy, Ludowe i PPS wybory te zbojkotowały, odsuwając się całkowicie od udziału w wielkim dziele reformy naszej ordynacji wyborczej, które to zadanie przed społeczeństwem postawił Pan Prezydent Rzplitej.

Dlatego wysuwanie postulatu zmiany wyborczej ze strony samego społeczeństwa, względnie organizacyj, które brały udział w wyborach, naprzykład: Obóz Zjedn. Narodowego, Zjednoczenie Zawodowe Polskie — byłoby zupełnie zrozumiałe. Żądanie takie natomiast ze strony partii politycznych jest tylko przedstawianiem do zapłaty fałszywego weksla.

A teraz o samej ordynacji wyborczej. Przypomnijmy sobie, że naród polski boryka się z tym zagadnieniem od lat dwudziestu. System de Hondta, na którym oparła się konstytucja marcowa, zredagowana zresztą przez dzisiejszą opozycję — zbankrutował doszczętnie i co gorsza przyprawił państwo o ogromne straty, spychając je na flukta anarchii, inicjując nieustanne walki polityczne, które strawiły siły narodowe.

System elitarny, będący antytezą poprzedniego, również nie wytrzymał próby życia.

Dlatego do zagadnienia ordynacji wyborczej nie można przystąpić ani z dnia na dzień, ani nie można załatwić go na kolanie, jak to zapewne wyobraża sobie opozycja, domagająca się zmiany ustawy wyborczej z dnia na dzień. Nie! Zagadnienie to musi być nader gruntownie przepracowane, musi nim Sejm zająć się z całą powagą, angażując do tej pracy największe w tej dziedzinie autorytety. Nie możemy bowiem powtarzać po raz trzeci błędu złej lub niewłaściwej, zarówno dla mentalności naszego narodu, jak i dla naszych specyficznych warunków, ustawy wyborczej. Nie ma więc najmniejszego uzasadnienia ów gorączkowy pośpiech, jaki pragnęłaby narzucić sejmowi opozycja.

Nie trzeba zapominać również o jednym momencie, który w tym całym zagadnieniu musi być także wzięty pod uwagę. Jak już powiedział gen. Skwarczyński, Sejm po uchwaleniu budżetu zabierze się do ordynacji wyborczej. Zrozumiałą jest rzeczą, że dalszym etapem będą nowe wybory. Uprzytomnijmy więc sobie, że okres wyborczy jest dla każdego państwa z reguły w normalnych warunkach zjawiskiem niepożądanym, złem koniecznym, które znajduje swą rekompensatę w uzyskaniu innych wartości, wypływających z ustroju parlamentarnego.

To zło wyraża się w podnieceniu nastrojów, we wzmożeniu wewnętrznych walk politycznych, w odwróceniu uwagi społeczeństwa od naczelnych zagadnień państwowych i narodowych, w rozpanoszeniu się demagogii, w niszczeniu naturalnych prądów konsolidacyjnych na rzecz wzajemnego pogłębiania podziałów w społeczeństwie.

To też ośmielamy się wysunąć twierdzenie, że w najśpieszniejszym przeprowadzeniu nowych wyborów opozycja widzi przede wszystkim jeszcze jeden sposób walki z naturalnymi prądami konsolidacyjnymi, które volens nolens sama opozycja musiała uznać (ale tylko na swoim podwórku).

To zakłócenie normalnego biegu życia państwowego z jednej strony, a usypianie czujności narodowej wobec zjawisk zewnętrznych czy wewnętrznych natury wyższej i niszczenie cennych z punktu widzenia narodowego prądów konsolidacyjnych, zmusza naczelne władze państwowe do ograniczania okresów wyborczych do granic minimalnych, a następnie przedzielania aktów wyborczych okresami wewnętrznego uspokojenia, znormalizowania życia, które jest podstawą ładu i porządku w państwie.

Pamiętajmy również, że choć nasi sąsiedzi nie korzystają z dobrodziejstw ustroju parlamentarnego, nie cierpią jednak na zakłócenie normalnego trybu życia przez ścieranie się roznamiętnionych sił politycznych w okresie wyborczym.

Wobec zagadnienia nowej ustawy wyborczej musimy na pierwszym miejscu wysunąć postulat, by była ona dziełem dojrzałym, ujmującym zarówno moment szerokiego przedstawicielstwa narodowego, jak i gwarancję należytego doboru przyszłych posłów i senatorów. Takiej gwarancji wymagają od nas dzisiejsze czasy, gdzie pojęcie swobody obywatelskiej ogranicza powszechna służba dla narodu i państwa, gdzie najmniejsze źródło rozstroju, każdy czynnik bądź utrudniający, bądź opóźniający normalny tok pracy obywateli i państwa musi być w zarodku zlikwidowany, obniża bowiem nasze szanse na zajęcie należnego nam miejsca w wyścigu narodów.

O czym się mówi:

Prasa niemiecka w Polsce twierdzi, że „Niemcy w Polsce tworzą największe skupienie niemieckie w Europie". Wiadomość ta jest oczywiście fałszywa, ale bardzo znamienna.

„Deutsche Rundschau", podając tę wiadomość oblicza Niemców w Polsce na 1.265.000 osób, podczas gdy spis ludności z 1931 r. wykazał tylko 741.000.

•

Rosja sowiecka przechodzi stopniowo ciekawe przeobrażenia. Marsz. Woroszyłow wydał — naprzykład — rozkaz do armii i floty, który niedawno jeszcze byłby uznany za straszliwą herezję. Brzmi on następująco: „Dzisiaj ważne jest dla armii czerwonej, aby lepiej znała się na karabinach i działach, na samolotach i czołgach niż na teorii Marksa."

Otwarcie FIS-u pod parasolami

Uroczystego otwarcia dokonał Pan Prezydent R. P.

W sobotę odbyło się na pięknym stadionie narciarskim pod skocznią na Krokwi otwarcie 11-tych z rzędu, dorocznych międzynarodowych zawodów FIS. Otwarcie zawodów miało bardzo uroczysty charakter, odbyło się jednak w fatalnych warunkach atmosferycznych. Od rana padał w Zakopanem ulewny deszcz, który padał przez cały przebieg otwarcia. Mimo niepogody w Zakopanem perspektywy co do normalnego przebiegu zawodów FIS nie są niepokojące. Podczas gdy w Zakopanem padał deszcz, na Kasprowym, gdzie znajduje się start niedzielnego biegu zjazdowego była zadymka śnieżna. Zawody zatem odbędą się zgodnie z programem.

Na boisku stadionu, otoczonego tysiącznymi tłumami publiczności, ustawiły się w trójboku: po prawej stronie kompania honorowa strzelców podhalańskich z orkiestrą, po lewej stronie — kompania góralskiego przysposobienia wojskowego w strojach regionalnych z orkiestrą. Przed lożą honorową P. Prezydenta R. P. stanęli zawodnicy ze sztandarami swych państw.

P. PREZYDENT PRZYBYWA NA STADION

O godz. 12-tej rozległy się dźwięki fanfar, oznajmiających przybycie P. Prezydenta R. P. powitanego u wejścia stadionu przez prezesa PZN min. Bobkowskiego oraz prezesa FIS'u mjr. Oestgarda.

Przemówienie powitalne wygłosił prezes min. Bobkowski.

PREZES FIS MÓWI PO POLSKU

Z kolei zabrał głos prezes Międzynarodowej Federacji Narciarskiej, mjr. Oestgard, który swe krótkie przemówienie wygłosił w pięciu językach, angielskim, francuskim, niemieckim, norweskim i **polskim.** To ostatnie przyjęte było przez publiczność rzęsistymi oklaskami. W przemówieniu swym major Oestgard zwrócił się przede wszystkim do P. Prezydenta Mościckiego, dziękując Mu za objęcie protektoratu nad tegorocznymi zawodami FIS. Mówca podniósł również świetną organizację zawodów w przygotowaniu Polski i podkreśla wybitnie sportowe zacięcie Polaków. Na zakończenie mjr. Oestgard wezwał wszystkich zawodników do jak najbardziej rycerskiej walki o prymat w narciarstwie światowym.

Po przemówieniach rozległ się salut 7 strzałów armatnich, po czym P. Prezydent R. P. ogłosił tegoroczne zawody FIS za otwarte. Na maszt wciągnięta została flaga Międzynarodowej Federacji Narciarskiej oraz flaga Polskiego Związku Narciarskiego.

Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada.

Dzieje narciarskich mistrzostw świata

i historia udziału polskich narciarzy w zawodach F. I. S.

W związku z otwarciem narciarskich mistrzostw świata w Zakopanem, nie od rzeczy będzie zapoznać się z historią i organizacją zawodów F. I. S.

CO TO SĄ ZAWODY F. I. S. I JAKIE MAJĄ PROGRAM?

Zawody Międzynarodowej Federacji Narciarskiej w myśl uchwał kongresu z r. 1928 „mają na celu urządzenie corocznego spotkania, by ustalić stan sportowego poziomu międzynarodowego narciarstwa oraz pozyskiwać dla tego sportu nowych zwolenników." W latach zimowych igrzysk olimpijskich mogą one częściowo lub całkowicie zastąpić zawody FIS. **Pierwsze zawody FIS zorganizowane w Zakopanem w r. 1929** przy udziale 15 państw w dniach 5 lutego, miały w programie: bieg 50 km, 18 km, bieg klasyczny złożony i skok otwarty. Poza oficjalnym programem odbył się bieg zjazdowy pań i panów oraz bieg klasyczny pań.

Ostatnie zawody FIS w roku 1938 odbyły się w Finlandii (Lahti — konkurencje klasyczne) i w Engelbergu (konkurencje zjazdowe).

PIERWSZE ZAWODY FIS W ZAKOPANEM W 1929 R.

Polska organizuje zawody FIS po raz drugi. Po raz pierwszy zawody odbyły się w Zakopanem w r. 1929 (5—10 lutego) przy udziale 15 drużyn. Prym wiodły państwa skandynawskie. Bieg 50 km wygrał Fin Knuuttila, 18 km — również Fin — Saarinen, skok otwarty pierwszy z trzech braci słynnej rodziny Ruud Sigmund (Norwegia). Klasyczny bieg złożony wygrał Norweg Vinjarengen.

Wyniki Polaków: w biegu na 50 km 13-tym był Motyka Zdz., 14-tym Krzeptowski II-gi, 16-ty Czech Władysław. Startowało w tym biegu 8 Polaków. Wyniki ich były słabe.

W biegu 18 km pierwszy z Polaków Motyka Zdzisław sklasyfikował się na 15-tym miejscu.

W złożonym biegu 18 km 4-te miejsce zajął Czech Bronisław,

W skoku do biegu złożonego Czech Bronisław był 10-tym.

W biegu klasycznym złożonym Czech Bronisław był 4-tym.

Konkurs skoków otwartych wygrał Sigmund Ruud, Czech Bronisław zajął 10-te miejsce.

W nieoficjalnej punktacji drużynowej kolejność państw: 1) Norwegia 43 punkty, 2) Finlandia 37 pkt., 3) Szwecja 15 pkt., 4) Polska 3 pkt., 5) Niemcy 3 pkt.

WYNIKI POLAKÓW W DOTYCHCZASOWYCH MISTRZOSTWACH FIS

Jakkolwiek w dziedzinie biegów zjazdowych narciarstwo polskie ma za sobą zaszczytną kartę przez zorganizowanie pierwszego biegu zjazdowego w ramach pierwszych zawodów FIS w Zakopanem i mimo, że od pięciu lat bieg zjazdowy urządzany jest w ramach mistrzostw Polski, to jednak w tej dziedzinie nie możemy na forum międzynarodowym odegrać żadnej roli.

Wybitne polskie nazwiska Czecha Bronisława i Marusarza Stanisława zawdzięczają swą sławę na terenie międzynarodowym sukcesom w skokach i kombinacji norweskiej. W r. 1934 w zawodach FIS w Soleftea w Szwecji Stanisław Marusarz odniósł jeden z największych sukcesów w historii narciarstwa polskiego, zdobywając 7 miejsce w złożonym biegu klasycznym, zarazem pierwsze miejsce z pośród zawodników środkowo-europejskich.

W olimpiadzie zimowej w Garmisch w r. 1936 w biegu złożonym St. Marusarz był 7-my. Br. Czech 15-ty, w skoku otwartym 5-te miejsce zajął Stanisław Marusarz.

Największym jednak dotychczasowym sukcesem Polski w zawodach FIS było zdobycie wicemistrzostwa świata w skoku otwartym przez Stanisława Marusarza w zawodach FIS w Lahti — (r. 1938) oraz zwycięstwo St. Marusarza w konkursie skoków w Garmisch-Partenkirchen w tym samym roku.

Pierwszy Międzynarodowy Kongres Narciarski zwołany przez Norwegię w 1910 r. wybrał komisję, która wypracowała pierwszy projekt międzynarodowego regulaminu zawodów narciarskich. Następne kongresy w Sztokholmie i Monachium przyjęły regulamin, zatwierdzony ostatecznie dopiero w r. 1923 na kongresie w Pradze.

Polska po raz pierwszy była reprezentowana na 8-mym kongresie w Chamonix w r. 1924, na którym delegaci 14 państw utworzyli **Międzynarodową Federację Narciarską (Federation Internationalle de Ski — w skrócie F. I. S.).**

Obecnie zrzeszonych jest w Federacji 26 związków państwowych.

Dyrekcja FIS utworzyła osobne komisje techniczne dla normalizacji skoczni, tras biegów zjazdowych i slalomu itp.

Na 10 zwyczajnym międzynarodowym knogresie narciarskim w r. 1938 w St. Moritz uchwalono, że odbywane dotychczas pod egidą Federacji międzynarodowe zawody narciarskie będą nosiły nazwę oficjalnych zawodów narciarskich FIS oraz postanowiono, że pierwsze zawody FIS na zaproszenie PZN odbędą się w r. 1929 w Zakopanem w Polsce z okazji 10-lecia polskiego Zw. Narciarskiego. Obecnie Polska po raz drugi organizuje zawody FIS w Zakopanem.

Pierwszy dzień zawodów FIS

W obu biegach triumfowali Niemcy. W konkurencji panów klasą dla siebie byli poza tym Francuzi i Szwajcarzy.

W zawodach pań bezprzykładne zwycięstwo odniosły Niemki, zajmując trzy pierwsze miejsca.

Znakomita narciarka niemiecka Christa Cranz.

Z Polaków najlepiej wypadł Bronisław Czech. Wbrew wszelkim przewidywaniom, startujący od wielu lat Czech znajduje się wciąż w pierwszym szeregu i do swoich dawnych sukcesów dorzuca nowe. W ogólnej klasyfikacji zajął on 20-e miejsce. Drugi z Polaków Marian Zając w czasie upadku na trasie zgubił nartę i zanim ją przypiął z powrotem stracił cenne sekundy.

Techniczne wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

WYNIKI BIEGU ZJAZDOWEGO PANÓW.

1) Lantschner (Niemcy) w czasie 3:26,88; 2) Tenewein (Niemcy) 3:28,03; 3) Molitor (Szwajcaria) 3:29,57; 4) Walch (Niemcy); 5) Agnel (Francja); 6) Chieroni (Włochy); 7) Lafforgue (Francja); 8) Berg (Norwegia); 9) Harsson (Szwecja); 10) Cranz Rudi (Niemcy); 20) Czech Bronisław (Polska) 4:00,21; 22) Schindler Jan (Polska) 4:06,29. 26) Zając Karol (Polska) 4:14,52.

WYNIKI BIEGU ZJAZDOWEGO PAŃ.

1) Cranz Christi (Niemcy) w czasie — 3:25,44; 2) Resch (Niemcy) 3:39,15; 3) Goedl (Niemcy) 3:40,71; 4) Matussiere (Francja) 3:42,93; 5) Schaad (Szwajcaria) 3:46,29; 19) Stopkówna (Polska) 4:25,25; 21) Marusarzówna Maria (Polska) 4:33,28.

PRASA FRANCUSKA CHWALI ORGANIZATORÓW ZAWODÓW F. I. S.

Prasa paryska przynosi pierwsze korespondencje z mistrzostw narciarskich świata w Zakopanem. Specjalni wysłannicy prasy paryskiej z ubolewaniem donoszą o braku śniegu, co utrudnia niesłychanie przeprowadzenie mistrzostw. Dzienniki podkreślają, że ekipa francuska przez pewien czas miała nawet zamiar wycofać się z zawodów. Na szczęście w ostatniej chwili warunki śniegowe nieco się poprawiły.

Wszyscy korespondenci francuscy podkreślają świetną organizację zawodów FIS i niesłychanie serdeczne przyjęcie z jakim spotkali się narciarze wszystkich narodów, a szczególnie narciarze i dziennikarze francuscy. Organizacja mistrzostw zakopiańskich — pisze specjalny wysłannik „Paris Soir" — przypomina Garmisch, takim samym wielkim rozmachem, taką samą troską o uczestników i takie same imponujące ramy organizacyjne.

LEKARSKIE BADANIA NAUKOWE W CZASIE ZAWODÓW F. I. S.

W ramach komitetu organizacyjnego FIS, m. in. zostanie zorganizowana komisja sanitarno-lekarska, zorganizowana pod przewodnictwem gen. dr. St. Roupperta. Z badań naukowych przeprowadzonych w czasie zawodów FIS na czoło postawi przewodniczący komisji gen. Rouppert kwestię wpływu nowej techniki narciarskiej na stawy kolanowe i skokowe. U czołowych zawodników polskich i zagranicznych dokonywa się zdjęć rentgenologicznych kolan i stawów skokowych.

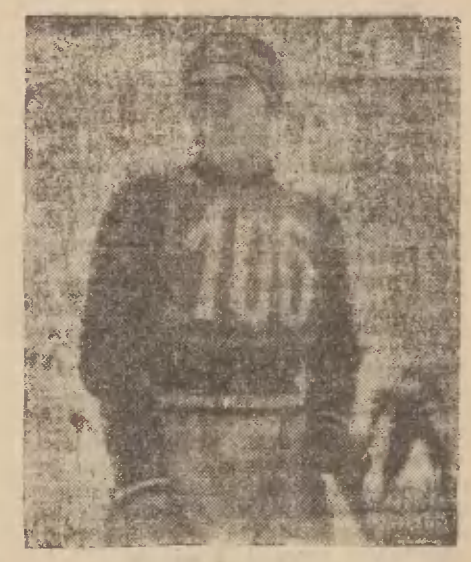

Bronisław Czech.

PIERWSZY DZIEŃ MISTRZOSTW ŚWIATA W JEŹDZIE FIGUROWEJ PAŃ.

W Pradze rozpoczęły się w sobotę zawody łyżwiarskie o mistrzostwo świata w jeździe figurowej pań. Z 18 zgłoszonych zawodniczek na lodzie stanęło tylko 14. Na starcie zabrakło mistrzyni Europy Cecylii Colledge, która uległa poważnej kontuzji i nie mogła stanąć do zawodów.

Po pierwszym dniu prowadzi Angielka Megan Taylor przed Niemką Lydia Veicht, Angielką Daphne Walker, Czeszką Ewą Nyklovą i Amerykańką Hedy Stenuf.

Mistrzostwa Pomorza w koszykówce

W ub. sobotę odbył się w Toruniu mecz w koszykówkę z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Pomorza w koszykówkę męską między toruńskimi drużynami KSM i KPW Pomorzanin. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem KSM w stosunku 53:25 (22:11). Od dłuższego czasu daje się zauważyć karygodny brak obowiązkowości u sędziów Pom. Okr. Zw. Piłki Ręcznej, którzy nie przychodzą na wyznaczone do sędziowania mecze.

*

Wczoraj w Grudziądzu w meczu o mistrzostwo Pomorza w koszykówce Sokół III pokonał WKS Sep Toruń w stosunku 36:26 (15:14).

Na hokejowych mistrzostwach świata zwyciężają nadal zamorscy hokeiści

W sobotę w przedostatnim dniu hokejowych mistrzostw świata rozegrano dalsze dwa mecze w grupie finałowej. Zwycięstwo odnieśli zamorscy hokeiści.

W Bazylei Kanada pokonała Czechosłowację 4:0 (0:0, 1:0, 3:0).

W Zurychu Ameryka wygrała ze Szwajcarią 2:0 (1:0, 0:0, 1:1).

Polska pokonała po raz drugi Węgry.

W piątek późnym wieczorem odbył się w Bazylei w ramach hokejowych mistrzostw świata, mecz pomiędzy Polską i Węgrami o piątą klasyfikację w turnieju. Zwyciężyła Polska zdecydowanie 3:0, zdobywając w każdej tercji po jednej bramce. Mecz odbył się po zawodach Szwajcaria — Kanada w obecności 15 tys. widzów. Gra była na ogół mniej ciekawa, niż poprzednie chociaż Polacy walczyli bardziej agresywnie, a atak ich był również dobrze dysponowany strzałowo.

Nowy sukces polskich pięściarzy

Polska rozgromiła Węgry 14:2

W niedzielę odbył się w Poznaniu międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Węgry. Polska odniosła olbrzymi sukces, bijąc Węgrów w stosunku 14:2. Jedyne punkty dla Węgier zdobył Mandl, bijąc Woźniakiewicza. We wszystkich innych wagach zwycięstwo odnieśli Polacy.

Szczegółowe sprawozdanie z meczu podamy jutro.

Polska przegrała z Niemcami 4:0

W klasyfikacji mistrzostw świata zajęliśmy 6-te miejsce

W niedzielę Polska rozegrała mecz hokejowy z Niemcami o piąte i szóste miejsce w ogólnej klasyfikacji mistrzostw świata. Zwyciężyły Niemcy w stosunku 4:0 (1:0, 3:0, 0:0).

Gra była naogół nieciekawa, prowadzona przez naszych zawodników w słabym tempie i bez szczęścia. Nasi hokeiści grali znacznie słabiej niż w poprzednich meczach. Do pewnego stopnia przyczyniło się do tego zmęczenie ciężkim turniejem przy braku odpowiedniego treningu przed zawodami, oraz kontuzje, odniesione przez niektórych zawodników.

W pierwszej tercji Polacy przeprowadzili szereg groźnych ataków, ale bez efektu bramkowego. Niemcy rewanżują się, ale udaje im się przełamać muru naszej obrony. W 10-ej minucie niemiecki hokeista Nowak zdobywa pierwszy punkt dla Niemców.

W drugiej fazie gry Polacy grają znacznie gorzej, z czego korzystają Niemcy, strzelając aż trzy bramki.

W trzeciej tercji polscy hokeiści atakują częściej, a nawet kilkakrotnie dochodzą do bramki przeciwnika. Ataki załamują się jednak na obronie Niemców.

Po tym meczu zajęliśmy ostatecznie w ogólnej klasyfikacji turnieju o mistrzostwo świata 6-te miejsce.

W poniedziałek polscy hokeiści wyjeżdżają z Szwajcarii do Polski.

Gdańsk

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY GDAŃSKIEJ" GDAŃSK, Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

Dziś — Poniedziałek **Grzegorza II.** **13** lutego

Jutro — Wtorek **Walentego** **14** lutego

DYŻURY LEKARZY

Dyżur nocny w dniu 13 bm. pełnią:

W Gdańsku dr. Borowski, Langgarten 28, tel. 22629 i dr. P. Dowig, Grosse Wollwebergasse 28, tel. 22774.

We Wrzeszczu: dr. Hollatz, Brunshöfer Weg 1, tel. 41514.

W Sopotach: dr. Minssen, Mackensenallee 4, tel. 51101.

IMPREZY I ZEBRANIA

— **Zebranie filii Gminy Polskiej Związku Polaków w Oliwie** odbędzie się w piątek, 17 bm. o godz. 19 w Domu Polskim przy Rynku nr. 8.

— **Zebranie filii Gminy Polskiej Związku Polaków w Szymonowie** odbędzie się w sobotę, 18 bm. o godz. 17 w miejscowej szkole polskiej.

Z TOWARZYSTW

— **Baczność Wojacy w Sopotach!** W czwartek, 16 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali Domu Polskiego przy ul. Eissenhardta w Sopotach zebranie miejscowej placówki Tow. b. Wojaków i wspólna kolacja, na które zarząd zaprasza wszystkich członków i sympatyków.

— **Walne zgromadzenie Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Gdańsku** odbędzie się w dniu 23 lutego 1939 o godz. 17,30 w gmachu b. Dyrekcji Kolei, sala wykładowa Uniwersytetu Powszechnego, Am Olivaertor 2/4, wejście boczne — IV piętro, pokój 410. W razie braku kompletu prawomocne walne zebranie odbędzie się w drugim terminie o godz. 18. Wstęp na salę za okazaniem legitymacji członkowskiej. Osobnych zawiadomień o walnym zgromadzeniu nie wysyła się.

Notatki kronikarza

— **101-letnia staruszka w Sopotach.** Wczoraj obchodziła p. Emilia Bayer w Sopotach 101-letnią rocznicę urodzin.

— **Rozbiórka starego komina w elektrowni miejskiej.** 45-metrowy komin elektrowni miejskiej w Gdańsku ulega obecnie rozbiórce. Komina tego nie było można zburzyć przez eksplozję, ponieważ otoczony jest budynkami. Zbudowano więc wewnątrz niego rusztowanie, na którym robotnicy rozbierają od góry, cegłę po cegle i spuszczają je na dół.

— **Nieszczęśliwy upadek ze schodów.** Pomocnica domowa Inge Lenz w Oliwie spadła tak nieszczęśliwie ze schodów, że doznała złamania ramienia.

— **Nieszczęśliwy wypadek na statku.** Na francuskim parowcu „Lieutenant Robert Mory" spadł w nocy na sobotę przez otwór do wnętrza statku marynarz Astry, doznając okaleczenia głowy. Rannego przewieziono do lecznicy Najśw. Marii Panny.

— **12 nieszczęśliwych wypadków komunikacyjnych w jednym tygodniu.** W czasokresie od 29 stycznia rb. do 4 lutego rb. wydarzyło się w gdańskim obwodzie policyjnym 12 nieszczęśliwych wypadków komunikacyjnych z udziałem 8 samochodów ciężarowych, 7 samochodów osobowych, 3 pieszych, po 2 motocykli, rowerzystów i pojazdów konnych. Ofiarą tych wypadków padło 6 rannych. Winę stwierdzono w 11 wypadkach, a mianowicie 6 razy przez szoferów, po 2 razy przez pieszych i kierowców pojazdów konnych, a raz przez rowerzystę.

— **Cios siekierą w stopę.** Przy rąbaniu drzewa pośliznęła się siekiera i uderzyła w lewą stopę pomocnika biurowego Waltera Lendzina, zamieszkałego w Oruni. L. doznał tak poważnego okaleczenia stopy, że musiano go przewieźć do lecznicy Diakonisek.

— **Najechanie na rowerzystę.** Mleczarz Franciszek Trzos z Rosenberga w powiecie Gdańskie Wyżyny, jadąc rowerem w kierunku Pruszcza, najechany został niedaleko Rusocina przez pojazd konny właściciela młyna Behrendta. T. runął na ziemię i złamał lewą nogę oraz odniósł okaleczenie głowy. Rannego przewieziono do lecznicy Najśw. Marii Panny w Gdańsku.

— **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** Zatrudniony przy pile tarczowej robotnik Jan Labiński z Quadendorf w powiecie Gdańskie Niziny uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Piła przecięła mu bowiem wszystkie palce prawej ręki. Przewieziono go po nałożeniu opatrunku do lecznicy Diakonisek.

— **Nagły zgon żony prezesa parafialnej Akcji Katolickiej.** Wczoraj w południe zmarła nagle, prawdopodobnie na udar serca, żona prezesa parafialnej Akcji Katolickiej przy kościele Chrystusa Króla w Gdańsku p. Rocha Ziehmsa. Państwo Ziehmsowie byli na rannej mszy św. w kościele i przystąpili do Stołu Pańskiego. Pan Ziehms poszedł o godz. 10 na sumę, gdy wrócił do domu, zastał żonę chorą. — Zdołał jeszcze poprosić ks. Muzalewskiego, który udzielił jej ostatniego namaszczenia, po czym wyzionęła ducha.

Panu Ziehmsowi i jego rodzinie wyrażamy z powodu nagłego zgonu śp. Ziehmsowej nasze najserdeczniejsze współczucie.

Wieczór towarzyski K. K. S. w Szymonowie

W ub. tygodniu odbył się w Szymonowie wieczór towarzyski, zorganizowany przez zarząd główny Kolejowego Klubu Sportowego. Z ramienia zarządu głównego K. K. S. wzięli w wieczorku tym udział pp. wiceprezes Henryk Dąbrowski, kapelan kolejowy ks. proboszcz Rogaczewski, oraz pp. Władysław Dębowski, Aleksander Fedasz i Kazimierz Kliszkowiak.

Miłą niespodzianką dla członków Ogniska i ich rodzin był występ orkiestry K. K. S., przy której dźwiękach bawiono się ochoczo przez kilka godzin.

Wieczór ten pozostawił wśród członków i wszystkich obecnych niezatarte wrażenie koleżeńskości i wzajemnej wspólnoty narodowej i organizacyjnej, oraz pokrzepił na duchu miejscową Polonię, która zdala od środowiska polskiego, jak wyspa wśród obcego żywiołu na granicach Ziemi Gdańskiej, spełnia wytrwale swój obowiązek narodowy i zawodowy.

Ciekawa statystyka dotycząca domów w Gdańsku i Sopotach

W roku 1936 przeprowadzono w Gdańsku i Sopotach spis budynków. Obecnie ogłosił gdański urząd statystyczny wynik tego spisu.

W Gdańsku wynosiła ogólna liczba budynków 27.212, a w **Sopotach 2.749.**

W tej liczbie było w Gdańsku 12.166 domów mieszkalnych, a w Sopotach 1.767. Osobno liczono budynki, mieszczące mieszkania, warsztaty i składy, których było w Gdańsku 3.846, w Sopotach 251. Oprócz tego liczono również zamieszkałe altany i baraki, których naliczono w Gdańsku 1697, a w Sopotach 17. **Ogółem więc znajdowało się w Gdańsku 17.709 domów mieszkalnych, a w Sopotach 2.035.**

Poza tym naliczono domów biurowych w Gdańsku 295, w Sopotach 17, budynków warsztatowych w Gdańsku 759, w Sopotach 820, szop, stajni i chlewów w Gdańsku 5.934, w Sopotach 432, budynków fabrycznych w Gdańsku 469, w Sopotach 17, śpichrzów i stodół w Gdańsku 567, w Sopotach 24, garaży i stacji benzynowych w Gdańsku 324, w Sopotach 44.

Wreszcie znajdowało się w r. 1936 w Gdańsku 346 gmachów publicznych, do których zaliczono również szkoły, kościoły i muzea, a w Sopotach 35. Reszta budynków to szpitale, lecznice, sanatoria, hotele, pensjonaty, schroniska itp.

Marsz propagandowy umundurowanych oddziałów partii narod.-socjalistycznej

Wczoraj w południe odbył się przez ulice miasta naszego marsz propagandowy umundurowanych oddziałów partii narodowo - socjalistycznej. Oddziały z okręgu śródmiejskiego, a więc S. A., polityczne, młodzieży hitlerowskiej zebrały się na wałach Wiebena i przemaszerowały z kilku orkiestrami i chorągwiami na czele przez szereg ulic. Pochód zamykał oddział S. S. Po przybyciu na ulicę Wallgasse nastąpiło rozwiązanie pochodu.

Tczew

PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ" w Tczewie — ul. Kościuszki 1, tel. 10-04.

— **Sekretariat obwodowy Obozu Zjednoczenia Narodowego** mieści się w Tczewie przy ul. Kościuszki 1, tel. 1004, gdzie też przyjmuje się zapisy na członków.

— **Nocny dyżur aptek** pełni od soboty 11 bm. „Apteka mgr. Zawadzkiego" przy ul. Marszałka Piłsudskiego.

— **Kino Apollo:** „Przygody Robin Hooda".

— **Kino Gryf:** „Królowa Wiktoria".

KINO GRYF TCZEW

Rewelacyjny film dla najszerszych mas! Wielkie wydarzenie w świecie filmowym p. t.

„Królowa Wiktoria"

W rolach głównych: **Anna Neagle — Adolf Wohlbrück.**

Rząd angielski po raz pierwszy ostatnim aktem państwowym ustępującego Edwarda VIII zezwolił na zrealizowanie tego filmu, zakrojonego na najwyższą skalę i na największą miarę. — Codziennie o godz. 6,30 i 8,30.

Z TOWARZYSTW

— **Walne zgromadzenie Obwodu Powiatowego LOPP w Tczewie.** W dniu 15 bm. odbędzie się w sali gmachu Starostwa Powiatowego w Tczewie, doroczne walne zgromadzenie Obwodu Powiatowego LOPP. — Początek zebrania punktualnie o godz. 11.

— **Walne zebranie** Towarzystwa Przeciwgruźliczego w Tczewie odbędzie się 16 bm. o godz. 20 w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

Notatki kronikarza

— **Agenturę „Gazety Pomorskiej" w Pelplinie** prowadzi p. Feliks Grucza, Sambora 5, u którego też należy zamawiać prenumeratę.

— **Z targu.** Na sobotnim targu płacono za funt masła 1.40 zł, za mendel jaj 1,30 zł. Ceny reszty artykułów spożywczych bez większych zmian.

— **Życie pszczół na ekranie.** Przypominamy, że dziś w poniedziałek, będzie wyświetlany w **kinie** „Gryf" (Hala Miejska) interesujący film, ilustrujący życie pszczół. Początek seansów: od godz. 13—14 dla młodzieży szkół średnich, od godz. 15—16 dla dzieci szkół powszechnych i od godz. 17—18 dla dorosłych. Ceny wstępu od 10 do 30 gr.

— **Kradzieże.** Na szkodę Franciszka Kiełbasy z Narków skradziono trzy gęsi i siedem kur, wartości 50 zł, a na szkodę Dobkowskiej Marianny z Wielgłów prosiaka wart. 25 zł. Do piwnicy p. Gaja zakradli się złodzieje, po uprzednim wyrwaniu skobla i skradli kilka butelek soku.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie art. 8 ustawy z dnia 5. III. 1934 r. o dozorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec (Dz. U. R. P. Nr. 40 poz. 349) Zarząd Miejski wzywa wszystkich właścicieli gospodarstw rolnych do zgłoszenia stadników (buhaji) w Zarządzie Miejskim (pokój nr. 9) **w terminie do dnia 15 lutego 1939 r.**

Zgłoszeniu podlegają wszystkie stadniki, które w dniu 1 lutego br. ukończyły ½ roku życia, tak z pochodzeniem, jak i bez pochodzenia, bez względu na to, czy pokrywają obce krowy, czy są tylko używane do krycia własnych krów.

Osoby niestosujące się do powyższego będą pociągnięte do odpowiedzialności karno-administracyjnej na podstawie art. 11 wyżej cyt. ustawy.

TCZEW, dnia 10 lutego 1939 r.

Zarząd Miejski w Tczewie

burmistrz w z. (—) Hempel, wiceburmistrz.

WALNE ZGROMADZENIE

członków Spółdzielni Mieszkaniowej Pracowników Państwowych i Samorządowych Sp. z ogr. odp. w TCZEWIE odbędzie się **we wtorek dnia 21 lutego o godz. 18 w wielkiej sali Domu Czeladzi Katolickiej przy ul. 30 Stycznia 4a,** na które się wszystkich członków uprzejmie zaprasza. Wstęp na salę za okazaniem książeczki członkowskiej. Książki są wyłożone do wglądu wszystkich członków w biurze przy ul. Sobieskiego 5 w godz. od 14 do 16.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu,
2. Sprawozdanie kasowe, odczytanie bilansu oraz rachunku strat i nadwyżek,
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej,
4. Dyskusja nad sprawozdaniami.
5. Podział nadwyżki.
6. Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i nadwyżki.
7. Udzielenie odciążenia Zarządowi i Radzie Nadzorczej,
8. Uzupełnienie Zarządu,
9. Uzupełnienie Rady Nadzorczej,
10. Budżet na rok 1939,
11. Sprawa budowy domu,
12. Wnioski,
13. Wolne głosy bez uchwał. (6520

Zarząd:

(—) Bąkowski sekretarz (—) Hempel prezes (—) Sylka skarbnik

Na znak żałoby po Ojcu św.

W uzupełnieniu naszej odezwy, ogłoszonej z okazji zgonu Ojca Św. Piusa XI, podajemy do wiadomości, że zgodnie z wydanymi w międzyczasie zarządzeniami w kraju, tak przez władze świeckie, jak duchowne, należy się powstrzymać od zabaw i obchodów publicznych przynajmniej aż do dnia pogrzebu włącznie.

Centralny Komitet Katolików Polaków Diecezji Gdańskiej

Kondolencje senatu z powodu zgonu Ojca św.

W imieniu senatu gdańskiego, nadradca rządowy dr. Blume w towarzystwie referenta dla spraw kościelnych radcy sądu okręgowego dr. Hawrankego złożył z powodu zgonu Ojca Św. ks. biskupowi diecezji gdańskiej dr. Splettowi wizytę kondolencyjną.

Obrót towarowy w porcie gdańskim w miesiącu styczniu 1939 r.

Obrót towarowy portu gdańskiego wyniósł w miesiącu sprawozdawczym 664.288,9 t. wobec 580.662,7 t. w tym samym miesiącu roku poprzedniego, co oznacza wzrost o 83.626,2 t. czyli 14,4%. Z ogólnej cyfry osiągniętej w miesiącu sprawozdawczym przypada na przywóz 81.998,6 t. wobec 119.639,8 t. w miesiącu analogicznym roku poprzedniego, wykazując zatem spadek o 37.641,2 t. czyli 31,5%. W wywozie, który osiągnął 582.290,3 t. wobec 461.022,9 t. w tym samym miesiącu roku poprzedniego, zaznaczył się wzrost o 121.267,4 t. czyli 26,3%.

Złodziej w urzędzie opieki społecznej

Karany już za kradzież 29-letni Franciszek Lippke pracował jako siła pomocnicza w gdańskim urzędzie opieki społecznej. W urzędzie tym rozdawano wystawiane przez urząd pracy karty, uprawniające do pobierania zasiłków. L. ukradł jednemu z towarzyszy taką kartę, na którą wypłacono mu 31 guld. L. stawał w tych dniach przed gdańskim sądem ławniczym, który skazał go na 9 miesięcy więzienia.

Z ekranu

KINO UFA-PALAST: „W TAJNEJ MISJI"

Wbrew sugestii samego tytułu, ostatnia premiera Ufy nie jest historią szpiegowską, co jednak nie stanowi bynajmniej ujemnej cechy filmu. Tajna misja — to splot wydarzeń i intryg, w których decydującą rolę odgrywa wola, energia i odwaga ludzka, zwyciężająca zło, ukryte w pieniądzu. Akcja jest dobrze związana, tempo doskonałe, a że i gra wszystkich bez wyjątku wykonawców odpowiada w zupełności walorom scenariusza i reżyserii, oglądamy w sumie całość na dobrym, równym poziomie.

Nadprogram dodatek „Czar zimy" i ciekawy tygodnik aktualności Ufy.

Z portu gdańskiego

Ruch w porcie gdańskim w dniu 10 lutego

W dniu 10 lutego weszły do portu gdańskiego 23 statki o łącznej pojemności 15.313 nrt. W tym było według bander statków szwedzkich 7, niemieckich 4, polskich, duńskich, greckich i holenderskich po 2 oraz po jednym statku bułgarskim, gdańskim, litewskim i łotewskim.

Przywóz większego ładunku rudy

W dniu 10 lutego wszedł do portu gdańskiego grecki statek „Boris" o pojemności 3.071 nrt. z ładunkiem 7.500 t. rudy. Transport ten pochodzi z Poti w Rosji.

Ładunek materiału do budowy okrętów dla stoczni Schichau

W piątek wszedł do portu gdańskiego niemiecki statek „Martha Halm" o pojemności 542 nrt. z ładunkiem 711 t. materiałów dla budowy okrętów. Transport pochodzi z Duisburga i jest przeznaczony dla Stoczni Schichau.

Kino „APOLLO"

Wielka premiera największego filmu wszystkich czasów! Najczarowniejszy romans, wspaniale sfilmowany w kolorach naturalnych p. t.:

„Przygody Robin Hodda"

W roli tytułowej **ERROL FLYNN** jako wyjęty z pod prawa Robin Hood, oraz jego kamraci, którzy łupili bogatych, aby pomagać biednym! **OLIVIA de HAVILLAND** czarująco piękna jako pogromczyni serca najzuchwalszego z zuchwałych. Film ten pozostanie na zawsze w Waszych sercach!

NADPROGRAM: tygodnik.

Gdynia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ" — Gdynia ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u", tel. nr. 15-44.

REPERTJAR KIN:

MORSKIE OKO: Przepiękna Danielle Darieux w porywającym arcydziele „Paryżanka". Bogaty nadprogram.

BAJKA: „Czarny księżyc".

POLONIA: „Ludzie za mgłą" oraz bogaty nadprogram.

LIDO: Najwspanialsze arcydzieło wszystkich czasów „Suez". Nadprogram: tygodniki.

MIRAŻ: „Korsarze" z Franciszką Gall i Fredricem Marchem.

ZORZA: „Zapomniana melodia". Film polski. Bogaty nadprogram.

LILY (Chylonia): „Antek Policmajster" z Dymszą, oraz bogaty nadprogram.

Notatki kronikarza

— Ryngraf od Rodziny Wojskowej zawisł na „Orle". W czasie uroczystości w związku z przekazaniem O. R. P. „Orzeł" delegacja Rodziny Wojskowej składająca się z pp. Mohuczyny, Łuszczkiewiczowej i Sokołowskiej wręczyła dowódcy O. R. P. „Orzeł" ryngraf. Ryngraf przedstawia Matkę Boską Częstochowską na tle stylizowanego Orła Białego z tabliczką, na której zostały wyryte słowa: „Twojej opiece powierzamy załogę O. R. P. „Orzeł". Rodzina Wojskowa Gdynia, dnia 10/II 1939 r."

Nabożeństwo żałobne w dniu pogrzebu Ojca św.

Z okazji pogrzebu Jego Świątobliwości Ojca Św. Piusa XI odbędzie się we wtorek, 14 lutego o godz. 10-tej, w kościele Serca Jezusowego nabożeństwo żałobne. Uprasza się wszystkie towarzystwa i organizacje ze sztandarami o jak najliczniejszy udział w nabożeństwie.

* * *

W niedzielę, 19 lutego o godz. 17-tej odbędzie się w sali Szkoły Morskiej w Gdyni akademia żałobna, na którą zaprasza wszystkich wiernych parafian Akcja Katolicka.

Za nielegalny ubój i sprzedaż mięsa

Sąd Grodzki w Gdyni skazał na 6 mies. więzienia rolnika Brunona Czerwińskiego z Żukowa pod Kartuzami. Czerwiński przyjeżdżał do Gdyni, gdzie rozsprzedawał po cenach konkurencyjnych mięso, pochodzące z nielegalnego uboju. Przed „Gwiazdką" Czerwiński pobrał większe zaliczki od swych odbiorców i z towarem się nie zjawił. Oszukani w ten sposób klienci konkurenta rzeźni miejskiej zaskarżyli w policji, a ta z kolei odszukawszy Czerwińskiego, oddała go do dyspozycji Sądu. Obecnie sprytny oszust poniósł zasłużoną karę.

Samobójstwo szatniarki „Bałtyku"

Tajemnicze samobójstwo miało miejsce wczorajszej nocy w dancingu „Bałtyk". Zatrudniona tam w charakterze szatniarki 26-letnia Wanda Kamińska popełniła samobójstwo, wypijając nieznaną truciznę. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło młodą denatkę do szpitala SS. Miłosierdzia, gdzie wkrótce zmarła, nie odzyskawszy przytomności. Co było powodem tragicznego kroku młodej szatniarki, narazie nie ustalono. W sprawie tej dochodzenie prowadzą władze policyjne.

Usiłowany przemyt młodego Żyda do Ameryki

Właściciel składu obuwia w Gdyni — Markus Lerner chciał koniecznie wysłać swego 15-letniego syna Leona do Stanów Zjednoczonych. Ponieważ oficjalnie trudno było młodego Lernera wysłać za ocean, stary Lerner spróbował drogi nielegalnej. W tym celu namawiał marynarza Teodora Szymańskiego, który pływał na ms. „Batory", aby pomógł wyjechać nielegalnie jego synowi. Gdy to mu się nie udało, zdołał przekupić jego kolegę — Tadeusza Zdzisława Papugę, który wziąwszy kilkaset złotych, wprowadził młodego żydka na statek. Dzięki spostrzegawczości Szymańskiego, młodego Lernera wykryto na statku na chwilę przed odjazdem. Zarówno młody Lerner, jak i jego ojciec zostali zatrzymani. Wraz z nimi zatrzymano marynarza Papugę. Obecnie Sąd Okręgowy w Gdyni skazał młodego Lernera na umieszczenie w Zakładzie Poprawczym, jego ojca na 3 miesiące aresztu i 100 zł grzywny, a marynarza Papugę na 2 miesiące aresztu.

W Gdyni powstanie niebawem nowy szpital

Jedną z największych trosk nie tylko miejscowych władz samorządowych, ale i całego społeczeństwa gdyńskiego, jest dbałość o zdrowie publiczne.

Na terenie Gdyni prowadzona jest uporczywa, pełna poświęcenia i wielkiego wysiłku akcja, zmierzająca do tłumienia i leczenia wszelkiego rodzaju chorób społecznych.

Stały rozwój Gdyni i ustawiczny wzrost ludności miasta napełniają troską nasze władze, gdyż istniejące w mieście szpitale mają niejednokrotnie dużo trudności z pomieszczeniem chorych. Szczupłość szpitalów gdyńskich spowodowała, że **w Gdyni powstać ma niebawem nowy szpital, który wybudowany zostanie na Działkach Leśnych przy samym końcu ulicy Leśnej.**

Komisariat Rządu w swym preliminarzu budżetowym na rok 1939-40 preliminuje na zdrowie publiczne kwotę 683.500 zł.

Z kwoty tej największą część wyznaczono na walkę z chorobami, a raczej na **zapobieganie chorobom** — na ten cel wyznaczono kwotę **ponad 385 tys. zł.** Utrzymanie Ośrodków Zdrowia pochłonie następujące kwoty: **w śródmieściu — ok. 21 tys. zł, na Grabówku ok. 61 tys. zł., w Orłowie ok. 31 tys. zł i w Obłużu około 12 tys. zł.**

Na **lecznictwo mieszkańców Gdyni** przeznacza miasto kwotę **około 299 tys. zł,** z czego na **leczenie ubogich ok. 260 tys. zł,** wreszcie na **pomoc dla położnic miasto preliminuje 6 tys. zł.**

Niezbyt pomyślna sytuacja finansowa Gdyni nie pozwala na zbyt rozgałęzioną i bardziej dodatnią pomoc dla ubogiej ludności miasta. **Środki przeznaczone na cele zwalczania chorób i na lecznictwo ubogich są bardzo ograniczone.** Nie mniej jednak, jak wykazały lata ubiegłe, walka z epidemiami, chorobami zakaźnymi i chorobami społecznymi była na ogół skuteczna. Miasto dokłada wiele wysiłków, by móc należycie walczyć ze straszną plagą chorób, to też sumy przeznaczone w budżecie miejskim na cele obrony zdrowia publicznego, z każdym rokiem są zwiększane i sprawiedliwie przydzielane działom, które najwięcej wysiłku położyć muszą w walce z chorobami.

Skuteczna walka z chorobami na terenie Gdyni leży również w interesie szerokiego ogółu mieszkańców miasta, to też społeczeństwo gdyńskie z całym zrozumieniem dokłada wysiłków w tej sprawie, idąc na rękę władzom przy zwalczaniu wszelkich chorób.

Piękna inicjatywa Związku Fabrykantów i Przemysłowców w Gdyni

Odżydzenie życia gospodarczego na Wybrzeżu i pomoc w polszczeniu Kresów Wschodnich — były tematem obrad na walnym zebraniu.

W Gdyni odbyło się walne zebranie Związku Fabrykantów i Przemysłowców, przy licznym udziale członków Związku z terenu Gdyni i Wybrzeża.

Walne zebranie jednogłośnie aprobowało decyzję Zarządu przyjęcia przez Związek **opieki nad szkołą powszechną w Osowie,** oraz upoważniło Zarząd do opodatkowania członków na ten cel.

Następnie przystąpiono do **omówienia konieczności obrony polskiego stanu posiadania w przemyśle na terenie Gdyni i Wybrzeża, zagrożonego masową ucieczką Żydów z Gdańska,** którzy starają się wcisnąć do przemysłu i handlu na tutejszym terenie. Walne zebranie uchwaliło jednogłośnie zalecić wszystkim członkom Związku unikanie stosunków handlowych z Żydami i popieranie jedynie polskich firm i dostawców. Uchwalono również zwrócić się do poszczególnych instytucyj z prośbą o wszczęcie konsekwentnej akcji w kierunku zwalczania zażydzenia życia gospodarczego na terenie miasta i portu Gdyni.

Omawiano również sprawę wzięcia **udziału w akcji popierania rozwoju drobnego przemysłu i rzemiosła polskiego na Kresach Wschodnich.** W wyniku dyskusji na ten temat uchwalono nawiązać kontakt z instytucjami pomocy kredytowej dla drobnego przemysłu i rzemiosła polskiego na Kresach Wschodnich oraz wziąć udział finansowy w założeniu kasy bezprocentowego kredytu, w jednym z miasteczek kresowych.

Ta piękna inicjatywa Związku Fabrykantów i Przemysłowców w Gdyni, w kierunku poparcia finansowego akcji odżydzania życia gospodarczego na Kresach Wschodnich, spotka się niewątpliwie z naśladownictwem ze strony innych organizacyj przemysłowych na Ziemiach Zachodnich, które przodują wśród organizacyj gospodarczych w Polsce wysokim poziomem uświadomienia obywatelskiego i narodowego.

Mieszkańcy Wzgórza Focha

proszą o zmianę rozkładu jazdy autobusów

Mieszkańcy Wzgórza Focha, w związku z uruchomieniem linii nr. 8, mają szereg kłopotów. Jednym z nich jest sprawa rozkłady jazdy. Autobusy odchodzą z Wzgórza Focha 5 minut przed pełną godziną i pół godz. Skutkiem niefortunnego rozkładu jazdy, nikt nie może zdążyć na autobusy nr. 1, ani na nr. 5, ani na nr. 6, jadące do portu lub też nr. 2.

Należałoby, aby dyrekcji M. T. K. przesunęła odjazdy o 15 min. wstecz, tak, by można było mieć połączenie z najważniejszymi liniami, i by pasażerowie nie byli zmuszeni czekać po pół godziny na następne autobusy.

Poza tym pasażerowie jadą do biura — a urzędowanie w nich zaczyna się zawsze albo o 8 rano albo o 9, zatem jak autobus wyjedzie 5 m. przed 8 lub 9, urzędnik musi się do biura spóźnić.

Należałoby, aby dyrekcja M. T. K. przenr. 8 będzie mógł jeszcze odciążyć linię nr. 3, która jest stale pełna. Z dworca autobusy winny odchodzić w ten sposób, by wychodziły nie na 10 minut przed pełną i pół godziny, a o pełnej lub też 5 przed pełną i pół godziną. Wówczas również będą mogli urzędnicy, którzy jadą z biur do domów, korzystać z autobusu, bowiem obecnie, gdy wychodzi się z biura o trzeciej lub 4, nie ma się możności dostania do domu na Wzgórze Focha, jedynie aż po pół godzinie, bowiem autobus o tej porze jest już na Wzgórzu Focha.

Przez „zieloną granicę" z Polski do Gdańska i Niemiec

Sąd Grodzki w Tczewie rozpatrywał ostatnio kilka spraw w związku z nielegalnym przekroczeniem granicy i tak:

28-letni Brunon Akerman z Tczewa, obywatel polski, narodowości niemieckiej, przekroczył granicę polsko-niemiecką drogą przez Kalthof. Wyrok: 3 miesiące aresztu, z zaliczeniem aresztu śledczego od dnia 28 stycznia do dnia 10 lutego br. Wykonanie reszty kary zawieszono mu warunkowo na 3 lata.

18-letni Adolf Sauer, również obywatel polski narodowości niemieckiej, zam. w Dolnych Grundach pow Konin, bez żadnych dokumentów przedostał się na teren W. M. Gdańska, skąd również drogą nielegalną przekroczył granicę niemiecką koło miejscowości Piekło. Wyrok: 6 tygodni aresztu z zawieszeniem na 5 lat.

24-letni Walerian Trynczyk, jego rówieśnik Alfons Ehlert i 18-letni Paweł Schulz, wszyscy z Tczewa, przekroczyli dwukrotnie granicę polsko-niemiecką, ukrywszy się w pociągu tranzytowo-towarowym, zdążającym do Królewca. Każdy z nich otrzymał po miesiącu aresztu.

Rieger Edmund, szofer, zam. w Gdyni, ul. Szkolna 6, przejechał samochodem ciężarowym granicę polsko-gdańską z pominięciem polskiego punktu kontroli granicznej w Czatkowach. Wyrok: tydzień aresztu, z zawieszeniem na dwa lata.

Wypadek samochodowy

W godzinach wieczornych na ulicy Okrężnej został najechany przez taksówkę pracownik Warsztatów Marynarki Wojennej Paweł Zieliński (Obłuże 41). Zieliński doznał niebezpiecznego poranienia głowy i twarzy. Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło ofiarę wypadku na kurację do szpitala.

Gdynianie są bardzo roztargnieni

Wydział Administracyjny Komisariatu Rządu w Gdyni opublikował ostatnio wykaz przedmiotów zagubionych przez obywateli gdyńskich w ciągu roku ub. Z wykazu tego wynika, że gdynianie są niezwykle roztargnieni i że gubią niejednokrotnie przedmioty, których zdawałoby się, nigdy zgubić nie można. Spis zagubionych przedmiotów obejmuje m. in. 79 kluczy różnych rodzajów, 28 portmonetek przeważnie z drobnymi kwotami, 17 torebek damskich zawierających poza pieniędzmi również różne drobiazgi, 12 zegarków damskich i męskich, 4 obrączki ślubne złote, 4 pary okularów, 6 wiecznych piór. Gdynianie zgubili aż 31 rowerów, a dalej ktoś zgubił budzik, 35 paczek dropsów. Zgubiono również 4 opony samochodowe i 65 sztuk bananów. Zgubiona została również sukienka i pończochy damskie, mufka i koszula, ubranie męskie i firanki okienne, 3 kołnierzyki męskie i skrzynka malarska z pendzlami, 2 płaszcze męskie i 2 scyzoryki, lampa naftowa i kapelusz męski, teczka z kitem i rajtuzy dziecięce, peleryna granatowa, garderoba męska i damska oraz banknot 20-złotowy.

Wśrod rzeczy znalezionych są również 94 ciastka i hulajnoga oraz cały szereg innych przedmiotów.

Właściciele tych przedmiotów mogą otrzymać swoją zgubę w Komisariacie Rządu pokoj nr. 57 po udowodnieniu swych praw.

Chojnice

Hołd Chojnic dla Wielkiego Papieża.

Wieść o zgonie Ojca św., która dotarła do Chojnic w piątek rano, pogrążyła ludność w głębokiej żałobie. Wierni spieszyli do świątyń na modlitwę, z domów samorzutnie wywieszano na znak żałoby chorągwie. Zakaz urządzania zabaw przyjęto z zadowoleniem.

We wtorek, o godz. 10 odprawiona zostanie w kościele farnym uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę Wielkiego Papieża, zaś w piątek odbędzie się akademia ku czci Piusa XI.

* * *

Prezydium obwodu chojnickiego O. Z. N. przypomina wszystkim członkom swoim o obowiązku wstrzymania się od zabaw do dnia pogrzebu. We wtorek należy dekorować domy i okna flagami żałobnymi. Dalej prezydium apeluje o jaknajliczniejszy udział członków w nabożeństwie żałobnym w dniu 14 bm. i akademii w dniu 17 bm.

W 19-tą rocznicę odzyskania Morza.

Na uczczenie 19-tej rocznicy odzyskania morza koło kolejowe LMK urządziło w sobotę wieczorem w świetlicy KPW skromną akademię, na którą przybyli pracownicy kolejowi i goście w liczbie ogólnej przeszło 300.

Akademię zagaił wiceprezes koła p. instr. Zarach przemówieniem, wzywając do uczczenia pamięci Papieża Piusa XI. Kolejno wygłaszano deklamacje, a orkiestra i chór kolejowy darzyły obecnych udanymi występami.

Referat o morzu i lądach nadmorskich wygłosił p. kontroler Grefkowicz. Akademię zakończył przewodniczący, p. instr. Zarach przemówieniem i okrzykami na cześć Rzplitej, Pana Prezydenta Mościckiego i Marszałka Śmigłego-Rydza.

Kinoteatr „LUX" Chojnice Telefon 88. Początek seansów w dni powszednie o godz. 8.15, w niedziele i święta o g. 6 i 8.15.

W poniedziałek, dnia 13, wtorek 14 i środę, 15 bm.
Wielki film cyrkowy p. t.
„Wędrowny naród"
W roli głównej:
Kamila Horn i Hans Albers

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 11 lutego

Zboża: pszenica 18,75—19,25; żyto 14.75—15,00; jęczmień 673-678 g. l. 16,50—17,00; jęczmień 644-650 g. l. 16,00—16,50; owies 14,25—14.75.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—30% wł. w. 39,00—40,00; 0—35% 38,00—39,00; gat. I 0—50 proc. wł. w. 35—36; IA 0—65 proc. wł. w. 32,50—33,50; mąka pszen. gat. II 35—65% wł w. 28,00—29,00; razowa 0—95% wł. w 26.00—27,00; mąka żytn. gat. IA 0—55% wł. w. 24,50—25; razowa 0—95 proc. wł. w. 20,00—20,50; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,50—24,00; otręby pszenne miałkie z przem. stand. 12,00—12,50; średnie z przem. stand. 12,00—12,50; grube z przem. stand. 12,75—13,00; otręby żytnie z przemiału stand. 10,75—11,50; otręby jęczmienne 11,50—12,00; kasza jęczmienna: krajana wł. w. 26,00—27,00; pęczak wł. w. 26,00—27,00; perłowa wł. w. 36,50—38,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i inne. Groch: polny 22—24; Wiktoria 27—31; (Folger) 24—26; wyka jara 19—20; peluszka 22.50—23.50; łubin żółty 12,75—13,25; łubin nieb. 12,00—12,50; seradela 21—23; rzepak jary bez w. 45—46; rzepak ozimy bez worka 50—51; rzepik ozimy bez worka 44—45; siemię lniane 60—62; mak niebieski 93—96; gorczyca 51—54,00; koniczyna czerwona bez kanianki o czystości 97 procent 115—125; koniczyna czerwona sur. bez ogran. kanianki 70—80; koniczyna biała surowa 215—265; koniczyna szwedzka 170—190; koniczyna żółta odłuszczona 60—70; przelot 65—75; rajgras angielski 90—100; tymotka czyszczona 35—40.

Pastewne i inne: makuchy lniane w taflach 24—24.50; makuchy rzepakowe w taflach 15.75—16.25; makuch słonecznikowy 23,50—24,00; płatki ziemniaczane 16,00—16,50; słoma żytnia luzem 3,00—3,50; słoma żytnia prasowana 3,50—4,00; siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

Tendencja spokojna.

Obroty: pszenica 278 ton; żyto 785 ton; jęczmień 262 ton; owies 40 ton.

Ogólny obrót: 1857 ton.

CENY NA ŻYWIEC NA TARGACH W GDAŃSKU

Jak nas informuje Polski Związek Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych na targu w Gdańsku i Sopotach, który odbędzie się w dniu 14 lutego rb. obowiązują następujące ceny: świnie żywo powyżej 300 f. guld. 59,50 za 50 kg; świnie żywe klasa B guld. 59,50 za 50 kg; świnie żywe klasa C. 221—240 f. guld. 57,50 za 50 kg; świnie żywe klasa C 200—220 f. guld. 52,50 za 50 kg; lochy guld. 45,50—48,50; świnie bite guld. 68.— za 50 kg.

Inne ceny pozostały bez zmiany.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 11 lutego

AKCJE: Bank Polski 137,00; Cukier 37,00; Węgiel 37,75; Lilpop 96,00; Modrzejów 21,25; Ostrowiec 76,50; Starachowice 58,25; Zieleniewski 81,50; Żyrardów 66,50; Haberbusch 68,00. — Tendencja mocniejsza.

PAPIERY: 4 i pół proc. wewnętrzna 66,63; 3 proc. inwest. I em. 90,00 serie 95,00, II em. 91,00 serie 96,00; 3 proc. konwersyjna 71,25; 3 proc. kolejowa 68,00 drobne; 4 proc. prem. dolarowa 43,75; 4 proc. konsolidacyjna 67,50 drobne; 4 i pół proc. ziemskie seria piąta 65,00; 5 proc. Warszawy stare 77,50; 5 proc. Warszawy 1933 r. 75,50 drobne; 5 proc. Warszawy 1936 r. 73,75; 5 proc. Łodzi 1938 r. 65,00; 5 proc. Piotrkowa 1925 r. 65.00; 6 proc. obl. Warszawy 6 em. 83,25. — Tendencja dla pożyczek i dla listów utrzymana.

Hallo, tu Polskie Radio!

Poniedziałek, 13 lutego

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Audycje poranne. 7.15 „F. I. S.": „Dziś w Zakopanem" — wiadomości sportowe. 7.20 Muzyka — płyty. 8.00 Audycja dla szkół: „Kto do nauki nie ma chęci, ten zawsze się wykręci" — pogadanka. 11.15 Wiązanka melodii Roberta Stolza — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. W przerwie o g. 12.30—14.20 „F.I.S.": Transmisja fragmentów narciarskiego biegu sztafetowego. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.30 „Symfonia klasyczna" — audycja dla liceów w opracowaniu Tadeusza Szeligowskiego (z Wilna). 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „Baśń o Tysiącznogim" wg. Meyerincka opracował Janusz Stępowski. Ilustracja muzyczna Jana Maklakiewicza (wznowienie). 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Salon. Rozgłośni Poznańskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika naukowa: Fizyka w opracowaniu dr. Antoniego Karpowicza. 16.35 Recital fortepianowy Melanii Sacewiczowej (z Krakowa). 17.10 „Wielkie stolice Europy": „Londyn" — felieton Idalii Sujkowskiej. 17.25 Pieśni szkockie Ludwika Beethovena. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja strzelecka. 19.00 „F. I. S.": Transmisja z Zakopanego fragmentów narciarskiego biegu sztafetowego. 19.20 Koncert rozrywkowy (z Katowic). 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 „Zima" — część II-ga oratorium „Cztery pory roku" Józefa Haydna w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej i Chóru P. R. pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga z udziałem Janiny Szczygłówny, Kazimierza Czekotowskiego i Michała Zabejdy-Sumickiego. 21.40 Nowości literackie omówi Karol Irzykowski. 22.00 „Dzieje symfonii" — audycja w opracowaniu Stanisława Golachowskiego. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Wiadomości meteorologiczne. 23.03 „F.I.S." Ostatnie wiadomości sportowe. 23.05 „F. I. S.": Wiadomości z Polski w języku francuskim, angielskim i niemieckim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10.00 Koncert rozrywkowy — płyty. 10.55 Program na jutro. 11.15 Cezar Franck — płyty. 14.00 Wiadomości z Pomorza. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Lekka muzyka fortepianowa w wykonaniu Adama Dyląga (z Bydgoszczy). 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.00 Muzyka rozrywkowa w wykonaniu Orkiestry Salonowej P. M. B. (ze studia w Bydgoszczy).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.30 TALLIN. „Don Pasquale" — opera Donizettiego.
20.55 HILVERSUM I. „Requiem niemieckie" — Brahmsa.
21.30 LILLE. Koncert symfoniczny.
21.30 RADIO PARIS. Koncert symfoniczny.

Wtorek, dnia 14 lutego

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Audycje poranne. 7.20 „F. I. S.": „Dziś w Zakopanem" — wiad. sportowe. 7.20 Muzyka (płyty). 8.00 Aud. dla szkół: „W samie ustnej" — pog. dla dzieci starsz. 11.15 Polskie zespoły salonowe (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa (z Poznania). 13.00 Życiorysy maszyn: „Lokomotywa" — pogadanka Wacława Frenkla dla młodzieży. 13.15 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski. 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Ork. Rozgł. Wileńskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.30 Recital śpiewaczy Janiny Hupertowej. 16.50 „Na żebraczym szlaku" — felieton Kazimiery Muszałówny. 17.00 Trio salonowe. 17.30 „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi prof. Bron. Rutkowski. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 „F. I. S.": Transmisja slalomów — rozdanie nagród oraz pogadanka p. t. „Co to jest złożona kombinacja norweska?" (z Zakopanego). 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert Tow. Muzyki Współczesnej. Transm. z Warszawskiego Konserwatorium Muzycznego. 22.00 „Przechadzki ateńskie": — „Naokoło Panteonu" — aud. w oprac. prof. Władysława Witwickiego. 22.25 Recital skrzypcowy Ryszarda Odnoposowa. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny. 23.03 „F. I. S.": Ostatnie wiadomości sportowe z Zakopanego. 23.05 „F. I. S." Wiadomości z Polski w języku niemieckim angielskim i francuskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6.57 „Witaj Gwiazdo Morza" 10.00 Różne tańce (płyty). 10.55 Program na jutro. 11.15 Poematy symfoniczne (płyty). 13.00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13.50 Wiadomości z Pomorza. 15.15 „Pan z trójzębem" — audycja dla dzieci w oprac. Stanisława Nowaczyka. 18.00 Rozmowę z rolnikami przeprowadzi inż. Andrzej Miksiewicz. 18.10 Pogadanka społeczna. 18.15 Życie kulturalne na Pomorzu — omówi dr. Jan Piechocki. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.55 Aktualności.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

16.35 RYGA. Recital śpiewaczy Sławy Orłowskiej-Czerwińskiej.
21.00 BRUKSELA FRANC. „Syn marnotrawny" — Debussy'ego.
21.00 RZYM. „La Traviata" — opera Verdiego.
21.30 BORDEAUX. Koncert symfoniczny.
21.30 WIEŻA EIFFLA. Koncert symfoniczny.
21.30 LUKSEMBURG. „Poławiacze pereł", — opera Bizeta.

Odzież balową i wieczorową
czyści chemicznie najszybciej i najlepiej
BARWA-Kałamajski
Toruń
ul. Szeroka 21.
12819

SPRZEDAŻE

Nafta
silnopłomienna 1 litr tylko 35 groszy. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2290

Tapczany Fotele 310
wszelkiego rodzaju meble wyściełane
poleca firma
BRACIA TEWS
Toruń, Mostowa 30.

Kapelusze
modelowe, wiosenne podług najnowszych żurnali nadeszły po cenach bezkonkurencyjnych. Przeróbki jak nowe,
„LABOR"
Toruń, Szewska 12

80 beczek
dębowych prima do ogórków na sprzedaż. Zgłoszenia prosimy skierowywać do Zarządu Majętności Unisław, pow. Chełmno. (2460

Na sprzedaż
jadalnia z kaukaskiego drzewa orzechowego, sypialnia ciemna dęb. dla jednej osoby, 2 świeczniki, 2 obrazy olejne, 3 biurka, 3 krzesła do biurka, radio, pościel, 2 pary firan, zegar. Oglądać można od godziny 11—15. Gdańsk, Reitbahn 3 I prawo. (8953

Sprzedam
małe prywatne gospodarstwo w Ludwichowie, pow. Grudziądz, cena zł 3.200,— za gotówkę. Wiadomość pod nr. 5625 „Gazeta Pomorska" Grudziądz. (5625

Kartoflanka
„Słońce" najprzedniejsza 1 kg zł 0,38. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2290

Kuchnie
jadalnie, sypialnie, gabinety, tapczany
poleca
T. Kasprowicz
Toruń, Prosta 5. 847

CHCESZ
aby całe Pomorze wiedziało,
ŻE CHCESZ
sprzedać, kupić, znaleźć pracę, mieszkanie, pracownika
DAJ
drobne ogłoszenie
Sprzedam
natychmiast dobrze utrzymane pianino. Toruń, ul. Targowa 3, m. 5. (2041
w „Gazecie Pomorskiej"
Żądajcie w naszych oddziałach i przedstawicielstwach bonów **na szóste premiowe ogłoszenie darmo**

Szczotki
wycieraczki, szpagat, pendzle, wata i paski do uszczelnienia. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2290

Rowery
najnowsze modele, mocne, okazyjnie tanio. Reperacje na poczekaniu. **Katafias,** Toruń, Nowy Rynek 25. (2432

Uwaga! 2431
Nowożeńcy!
Komplety wnętrz przytulnych dostarcza najkorzystniej
Centrala Mebli
wł.: Łucja Małecka
Toruń, Stary Rynek 16
obok poczty
Firma polsko-chrześcijańska

Bardzo
ładne 6-pokojowe komfortowe mieszkanie do wynajęcia. Grudziądz. ul. Sobieskiego 12. (5624

Dziewczyna
przychodnia do 2-letniego chłopca potrzebna. — Zgłaszać się od godz. 16 ul. Moniuszki 27 m. 5 w Toruniu. (2400

Poszukuje się
od zaraz lub później
dzielnej 8932
ekspedientki
do składu rzeźnickiego.
A. v. Hinrichs
Gdańsk-Wrzeszcz
Adolf-Hitlerstrasse 98.

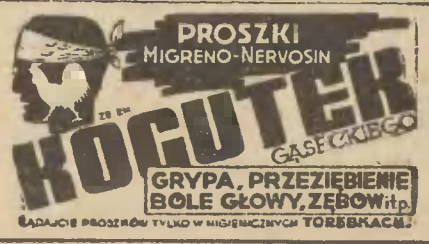

12740

Sygnatura: Km. 617/37. (10992

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tczewie rewiru I. Mateusz Rogowski, mający kancelarię w Tczewie przy ul. Strzeleckiej 7 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 marca 1939 r. o godz. 10.00 w Sądzie Grodzkim w Tczewie pokój nr. 6/7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Witosławskiego Edmunda, kupca, zamieszkałego w Tczewie przy Placu Bronisława Pierackiego nr. 4, nieruchomości miejskich położonych w Tczewie, składających się z trzypiętrowego domu handlowo-mieszkaniowego przy Placu Bronisława Pierackiego 3 wzgl. ul. Dominikanów nr. 2, dwupiętrowego domu handlowo-mieszkaniowego z poddaszem, budynków gospodarczych i podwórza przy Placu Bronisława Pierackiego nr. 4, wzgl. ul. Dominikanów nr. 3 o łącznej powierzchni 905 m², oraz 1097 m² roli w pobliżu Wisły.

Księgi hipoteczne są urządzone i przechowywane w Sądzie Grodzkim w Tczewie pod oznaczeniem Tczew, tom VI, wykazy L. A. 103 i 104.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 218.590,10, cena zaś wywołania wynosi zł 145.726,73.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 21.859,01.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

Osoby, które mogą na licytacji nieruchomość nabyć za zezwoleniem odnośnej władzy, winne zezwolenie to przedłożyć przed rozpoczęciem licytacji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Tczewie, ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 7, sala nr. 17.

Tczew, dnia 8 lutego 1939 r.

Komornik: (—) Rogowski.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 1-łamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwszę słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi . . . 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji . . . 2,00 „
„Gazeta Gdańska" w Gdańsku: Z odbiorem w administracji lub odnoszeniem do domu . . . G. 2,00 „
Z doręczeniem przez pocztę . . . G. 2,22 „
z dodatkami książkowymi . G. 2,90 wzgl. G. 3,22 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o. Czcionkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.

Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Rakiety z ulotkami propagandowymi

które spadają na tyły wojsk czerwonych i tam szerzą wśród ich szeregów spustoszenie moralne.

Nowinki ze stolicy filmu

Mae West jako Katarzyna Wielka. Ta niezwykle sensacyjna pogłoska rozeszła się po kraju wuja Sama, wzniecając wszędzie zrozumiałe zainteresowanie. Okazuje się, że Mae West w rzeczywistości w najbliższej przyszłości ma przystąpić do filmowania oryginalnego scenariusza opartego na tle życia Katarzyny Wielkiej. Mae West finansuje w tym przedsięwzięciu grupa finansistów z San Francisco, która postawiła do jej dyspozycji sumę 5.000.000 dolarów.

*

Słynny producent amerykański Walter Wanger kończy obecnie zdjęcia do wielkiego filmu sensacyjnego „WIELKA PRZYGODA". Tło do tego filmu, który rozgrywa się we wszystkich częściach świata, sfotografował reżyser Tay Garnett, podczas swej podróży naokoło świata. Zdjęcia w atelier są dziełem jednego z najznakomitszych operatorów francuskich, zaangażowanego obecnie na stałe do Ameryki, Rudolfa Matte. W rolach głównych wystąpią dawno niewidziani Fryderyk March i urocza Joan Bennett, która przyćmiła dziś sławę swej wielkiej siostry Constance Bennett.

Ile kosztuje produkcja filmu francuskiego?

Kinematografia francuska przoduje dzisiaj pod względem artystycznym, a na rynku polskim film francuski zdobywa coraz większe powodzenie nie tylko artystyczne, ale i kasowe. Nader pouczająca jest ogłoszona niedawno statystyka, podająca pozycje, składające się na produkcję jednego, średniej miary filmu. Ogólny koszt wynosi przeciętnie 4 miliony franków, przy czym poszczególne pozycje wyglądają następująco: scenariusz — 200.000 franków, opracowanie scenariusza, łącznie ze scenopisem i dialogami — 150.000 franków, reżyser — 200.000, administracja — 123.000, personel techniczny — 227.000, ubezpieczenia — 100.000, atelier — 40.000, światło — 400.000, dekoracje — 40.000, rekwizyty — 20.000, kostiumy — 10.000, montaż — 150.000, plenery — 380.000, taśma i laboratorium — 30.000, muzyka — 20.000, aktorzy i statyści — 1.450.000, koszta nieprzewidziane — 100.000 franków.

Ryby „elektryczne"

W tych dniach powrócił z nad Amazonki do Rio de Janeiro znany ichtiolog brazylijski p. Bernardo Malmann, który poza innymi trofeami przywiózł ze sobą kilkadziesiąt egzemplarzy ryb elektrycznych, noszących indiańską nazwę „Puraque". Inż. Malmann objaśnił prasę, że ryby te żywią się owocami i innymi rybami, są więc owoco- i rybożerne. Jest niezmiernie ciekawe, iż ryby te wyładowują z siebie potężne strumienie prądu elektrycznego przez zetknięcie z korzeniami drzewa, rosnącego nad rzeką, powodują wstrząs tego drzewa i spadek owych owoców do wody. Tym samym prądem zabijają inne ryby, którymi się żywią. Inż. Malmann złowił ryby elektryczne po prostu w sieciach długości po 200 m w których oczywiście były i inne ryby, ale pozabijane elektrycznym prądem. Raz nawet znaleziono w sieciach i zabitego prądem krokodyla. Najmniejsze zetknięcie z owymi rybami powoduje i śmierć człowieka, o ile nie izoluje się gumowymi rękawicami. Ryby te w ilości 50 sztuk zostaną wysłane na wystawę w Nowym Jorku.

Niezwykle interesująco zapowiada się sfilmowanie w Hollywood sztuki Sachy Guitry „THE ILLUSIONIST". Dzieła tego dokonać ma Walter Wanger jako producent i John Cromwell w charakterze reżysera.

*

Według doniesień najpoważniejszego amerykańskiego pisma filmowego „VARIETY", wytwórnie amerykańskie zamierzają zakupić prawa do nakręcania angielskich wersyj ze wszystkich celniejszych dzieł europejskiej produkcji. Jako przykład tego rodzaju tendencyj „Variety" podają zrealizowanie amerykańskiej wersji filmu „Pepe le moko" pt. „ALGIER", znacznie przewyższającą swój pierwowzór francuski. Scenariusz „Algiera" jest pióra Julien Duviviera, w rolach zaś głównych wystąpili: Charles Boyer, Sigrid Gurie i Heddy Lamarr.

Sztuczne włókna z łętów kartoflanych

Jak podaje turyngijskie towarzystwo fabrykacji sztucznego włókna (Zellwolle), po długich doświadczeniach, przeprowadzonych w laboratorium fabrycznym przedsiębiorstwa, udało się uzyskać sztuczne łyko z łętów kartoflanych. Próby dały wynik doskonały, tak, że komisarz planu czteroletniego zatwierdził projekt budowy w Turyngii specjalnej fabryki wyrobu włókna z łętów kartoflanych. W październiku br. rolnicy saksońscy mają dostarczyć ok. 5.000 ton suchych łętów dla fabrykacji włókna.

Dawne rękawice bokserskie są nadal ważne

P.Z.B. przesunął termin przymusowego startowania na zawodach bokserskich w licencjowanych rękawicach bokserskich na okres bliżej nieokreślony.

Samolot o fantastycznej szybkości

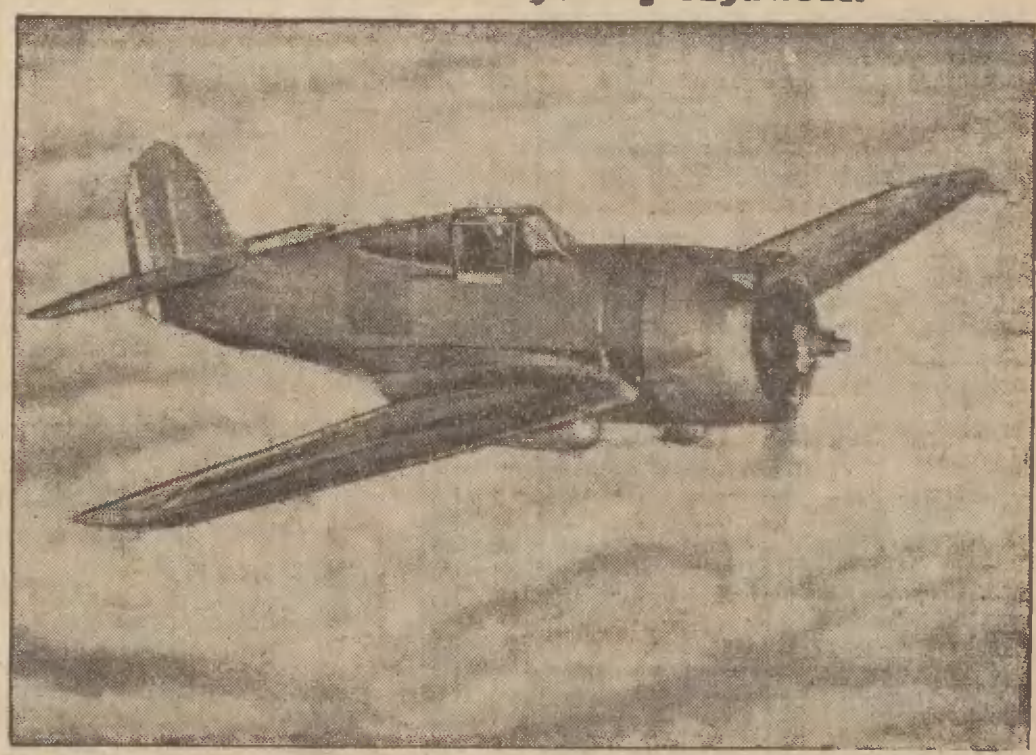

Widoczny na zdjęciu samolot amerykański przeznaczony dla Francji, osięgnął podczas lotów próbnych nad lotniskiem w Buffalo przy locie nurkowym fantastyczną szybkość 920 km na godz., szybkość, jakiej dotychczas nie osiągnęła żadna istota żyjąca. Samolot ten typu Curtiss Hawk 75, pilotował amerykański „oblatywacz" H. Lloyd Child.

RYSZARD BRAUN 66

Sobowtór Pani Wu

Powieść sensacyjna

— Błagam panią, niech pani nie protestuje — głos Lody nabrał nerwowych akcentów — chcemy tu wszyscy dla pani jak najlepiej.

— Dla mnie? Nic nie rozumiem.

— Wytłumaczę to drogiej pani za godzinę. Teraz śpieszę się. Już ich widać!

— Kogo?

— Frankę z Zarychtą.

— Spodziewała się pani ich tu razem?

— Oczywiście. On dzisiaj też dostał list od Franki, tylko że podpisany imieniem Janki Waksowej. Niech panie odjeżdżają. Największy czas! Niech panie jadą!

Staruszka już bez protestu wsunęła się w głąb taksówki, opuszczając woalkę na pobladłą twarz. Janka zaś zdobyła się na wysiłek podania adresu szoferowi.

— Proszę. Różana 16. Żoliborz.

Drzwiczki zatrzasnęły się z hukiem. Zawarczał motor i po chwili taksówka jechała z powrotem.

* * *

Kostek Zarychta uśmiechał się do twarzy wychylonej spod woalki.

— Joga Riszi powiedział, iż dla niego zbadanie duszy ludzkiej jest równie doniosłe jak odkrycie kopalni złota.

— Więc? Co to ma za związek ze mną? — pytała młoda kobieta słodko uśmiechnięta.

— Twój wyjazd zachwyca mnie.

— Mój wyjazd do Krakowa? Dlaczego?

— Dlatego, że domyślam się, w jakim celu jedziesz.

— No?

— Po pieniądze. Po pieniądze, których nie chcesz i których ja nie chcę. A które mamy zamiar oddać małym biednym chłopakom chcącym się uczyć w swojej młodości górnej i chmurnej. Uczyć tak jak ja i ten mały Kostek, który tam stoi na schodach dworcowych.

Zarychta prowadząc Jankę Waksową pod rękę, poczuł, że nagle ta cofa się i drży.

— Ci ci jest, maleńka?

— Nie rozumiem, po co tu tyle osób?

— Chcieli cię pożegnać. Lubią cię przecież tak bardzo.

Uśmiechnęła się ironicznie.

— Nie odjeżdżam za morza i góry.

— Miałaś w tej chwili niemiły, ostry głos Franki. Prosiłbym cię bardzo, abyś ze mną unikała tego tonu. Boli mnie, jak upiorne przypomnienie tamtej kobiety.

— Co o niej myślisz?

— Kanalia.

— A mnie kochasz?

— Wiesz dobrze....

— Ale powiedz. Kochasz mnie?

— Bardzo. Więcej niż ci się zdaje.

— Och, jakże jestem szczęśliwa... Jakże jestem szczęśliwa.... Powtórz.

— Kocham cię.

— Jeszcze powtórz.

— Kocham.

Oczy kobiety błyszczały nadnaturalnym blaskiem, wpatrzone w twarz Zarychty.

— Moje kochanie — uśmiechnął się do niej.

— Jaka ja jestem szczęśliwa! — przymknęła oczy. — Jaka bardzo szczęśliwa! Nie dokończyła zdania, gdyż w tej chwili podeszło do nich dwóch policjantów.

— Prosimy państwa o dokumenty.

Zarychta roześmiał się głośno.

— Cóż to, obława? Jestem inżynier Zarychta. Oto paszport. A to moja narzeczona pani Janina Waksowa.

— Poprosimy panią o dowód osobisty.

— Oto on.

Policjanci spojrzeli na siebie porozumiewawczo. Wokoło zbierał się już tłum gapiów.

— Prawdziwa pani Janina Waksowa zawiadomiła policję o kradzieży dokumentów. Wobec tego panią musimy aresztować, jako osobę, która je nieprawnie przywłaszczyła.

— Ależ to ja jestem właśnie Janina Waksowa.

— Nie. Pani jest tylko sobowtórem jej, który pożyczył od doktorowej Żabińskiej tysiąc złotych, w banku zdyskontował osiemnaście tysięcy złotych i teraz miał zamiar z firmy krakowskiej „Marian Waks i S-ka" bezprawnie podnieść 65.000 zł. gotówką i drugie tyle w papierach wartościowych.

Czarno ubrana kobieta wodziła po otaczającym ją tłumie błyszczącymi oczami.

— Ależ to ja jestem właśnie Janiną Waksową. Szczęśliwą, kochaną przez wszystkich i przez Kostka Janką Waksową! Ależ to ja!...

Loda Kamińska odsunęła kilku za blisko stojących gapiów, stając tuż obok Franki.

— Przestań odgrywać komedię. Lepiej dla ciebie będzie, wierzaj mi, jeżeli przyznasz się otwarcie do wszystkiego w Urzędzie Śledczym.

— Ależ ja jadę do Krakowa, moja Lodo.... Na grób... Na grób najlepszego z mężów. Zobaczyć, jak wygląda? Czy kwiaty na nim rosną i czy szarfa fiołkowa z napisem moim nie zmokła na deszczu i nie spłowiała na słońcu....

Loda zmrużyła oczy i mocno zacisnęła ręce ze zdenerwowania. Ktoś się roześmiał w tłumie, ktoś inny syknął:

— A po cóż taką mieliby aresztować?

Ale porucznik Kłoskiewicz postanowił koleżance przyjść z pomocą.

— Proszę odwieźć pannę Gudrynowiczównę do Urzędu Śledczego — krótko zarządził.

— Kogo? zdziwiła się kobieta w żałobie. — Kogo odwieźć? — Pannę Franciszkę Gudrynowiczównę? Ależ ona już dawno wyjechała....

— I dokądże to wyjechała? — Loda udawała zdziwienie, idąc do samochodu oznaczonego inicjałami policji państwowej.

— Do Brukselli. Dostała tam asystenturę przy uniwersytecie. Asystenturę na wydziale stomatologicznym.

— No... no... i dawno wyjechała?

— Przed kilku tygodniami.

(Ciąg dalszy nastąpi)